

Młodzieżowy Dom Kultury „Ochota”

02-348 Warszawa, ul. Rokosowska 10
tel. 22 822 28 95, www.mdkochota.edu.pl
poczta redakcyjna: korniszon007@wp.pl



Rok 12
nr 2 (79)
październik-
listopad
2015

Cena: brak
(bezcenne!)

Korniszon

Niezależny Miesięcznik Młodzieży w Każdym Wieku

Numer wydany przy współpracy: Oddziału PTZN w Warszawie, Biura Edukacji i Centrum Handlowego Blue City

Kochani Czytelnicy! Poskarżyć się muszę. Ciężka, oj, ciężka dola redaktora dwojga funkcji naczelnego i technicznego! I to nie tylko ze względu na jesienne smuteczki i dołki (tyle się dzieje, że człowiek nie ma nawet czasu ich zauważyć!). Przyczyna straszliwsza jest i bardziej fatalnie nieunikniona (jesienne smuteczki miną wraz z jesienią, a bieda redaktorska trwa już wiele miesięcy i nic nie wskazuje na to, aby się miała ku sчыtkowi... Otóż, drodzy, znowu, po raz kolejny, za dużo materiałów do numeru mamy! Orka to straszliwa - w kółko przemeblowywać cały numer, ścisnąć, i ściupać literki, wersy, słowa, obrazki, żeby upchać więcej niż się mieści! Nie do końca pomaga świadomość, że ten nadmiar to w sumie sukces... Prosząc pokornie o zrozumienia ciężkiej doli redaktora ściupacza oraz o myśl dłań życzliwą, jeszcze pokorniej błagam: Czytelników o wybaczenie nadmiernie gdzieniegdzie ściupionych treści, a Redaktorów za teksty pominięte w numerze - już naprawdę za nic więcej wciupić się do niego nie da!

Zdolowany Red. Nacz.



Lokalny System Wsparcia „RAZEM Z OCHOTĄ” s. 5-12

ABYSMY NIE BYLI GRUBASKAMI...

Z dniem pierwszego września ze szkolnych sklepików, decyzją niemalże jednogłośnie Sejmu (jeden poseł, Przemysław Wipler, był przeciwko), zniknęło jedzenie, które według Ministerstwa Zdrowia jest niebezpieczne dla zdrowia uczniów. Ustawa ta nazwana została „Ustawą o bezpieczeństwie żywności i żywienia”. W szkołach nie ma już drożdżówek, batonów, paluszków i innych jakże niezdrowych produktów. Jak rozumiem, ustawa miała spowodować zaprzestanie spożywania tychże produktów i wpłynięcia pozytywnie na zdrowie uczniów, a w jej wyniku wielu uczniów skorygowało swój kurs do szkoły o pobliską piekarnię czy też sklep. Jeżeli trasa do szkoły się wydłużyła, a ruch jest zdrowy, to w pewnym sensie cel wprowadzenia tej ustawy został osiągnięty. Powstaje jedynie pytanie, czy uczniowie dzięki tak drastycznym zmianom zmieniają swoje przyzwyczajenia żywieniowe?

(dokończenie na stronie 3)

JESIEŃ...

Ach, ta jesień. Niby nic, a jednak tak wiele. Niby to tylko troszkę głosek, odrobina liter i odrobina tchnienia prosto ze środka człowieka, a jednak. Łamie gałęzie, uśmierca liście. W swoich podmuchach podwiewa sukienki, unosi płaszcze, samochody, drzewa i domy. A jednocześnie zachwyca feerią barw, obezwładniając swoim rudolśniewczym pięknem zamyka usta nawet najbardziej wytrzymałym koneserom lata. Jesień jest dumna. Jesień nie zawodzi. Jesień wolno przychodzi, lecz szybko odchodzi, pozostawiając za sobą letnie tchnienie i przygotowując wszelkie istoty do zimy - nieskończonego epitafium przetrwania. Jesień szeleści, w swoim nieprzewidywanym szepcie liści, tych mniejszych, przewijających się przez horyzont niby stado psieków preriowych. Jesień jest siewką depresji. Nie bez powodu, to właśnie wtedy gruntownie wzrasta spożycie czekolady. Przychodzi, na początku ledwo zauważalna, skraca dni o krótkie ułamki czasu, i gdy nikt nie patrzy, przerabia je na noc.

Jesienny Korn-Redaktor Anonim

W tym numerze m. in.:

Zawody pierwszej pomocy	2
Warszawa czy Londyn?	2
Jak plotka rani	3
Rodzinny piknik integracyjny	4
25 rocznica zjednoczenia Niemiec	4
Streetworking na Ochocie	5
Moja Szansa i Odkrywkowo	6
Inny nie znaczy obcy	7
Legenda o księciu An Tiêm	8
Klub Akademia Umiejętności	9
Integracyjna Akademia Twórczości	10
Integracyjne wyjazdy warsztatowe dla dzieci i rodziców	11
Sport Razem z Ochotą: TPD i KAGI	12
Multimedialna fontanna w Blue City	13
Premiera musicalu „Królowa Śniegu”	14
Gamewalker i uzależnienie	15
Jesienny horoskop Korniszona	15
Seminarium MOPR w Serocku	16



*Złota Myśl
Numeru:
Jeżeli
kochasz życie,
nie trać czasu,
bo z czasu
składa się życie.
Mędzrec O`Guru
(Benjamin Franklin)*



czyli...

LIS GOŃCZY POLOWANIE NA DEMOKRACJĘ!

Witamy po wakacjach naszych młodych czytelników. Tak jak obiecaliśmy w ostatnim przedwakacyjnym numerze „Korniszona”, nasza radna Młodzieżowej Rady Dzielnicy Ochota - Klaudia Pączkowska zebrała dla Was informacje z przebiegu II Edycji Zawodów Pierwszej Pomocy Przedmedycznej o Puchar Prezydenta m.st. Warszawy.

II Edycja Zawodów Pierwszej Pomocy Przedmedycznej o Puchar Prezydenta m.st. Warszawy

Zawody odbyły się 13 czerwca w XLVIII LO im. Edwarda Dembowskiego, Zespole Szkół nr 4 im. Eugeniusza Kwiatkowskiego oraz Akademii Pedagogiki Specjalnej. Honorowy patronat nad imprezą objęli: Mazowiecki Kurator Oświaty i Marszałek Województwa Mazowieckiego. Młodzieżowa Rada Dzielnicy Ochota, która była inicjatorem zawodów, powołała Zespół Organizacyjny, w skład którego weszły: firma REDONE Izabella Lipska, która przygotowała stronę merytoryczną Zawodów, XLVII LO im. Edwarda Dembowskiego, Zespół Szkół nr 4 im. Eugeniusza Kwiatkowskiego, Fundacja-Jedź Bezpiecznie, Akademia Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej, Młodzieżowa Rada m.st. Warszawy. Do akcji włączyły się służby i instytucje odpowiadające za bezpieczeństwo i porządek publiczny - Straż Pożarna, Policja, Straż Miejska, ZOZ Ochota, Żandarmeria, Instytut Transportu i inne.

Celem II Edycji Zawodów Pierwszej Pomocy Przedmedycznej była popularyzacja zasad udzielania pierwszej pomocy oraz podnoszenie poziomu umiejętności w tym zakresie, a także przełamanie bariery psychologicznej wśród uczniów, która często nie pozwala na aktywne udzielanie pierwszej pomocy poszkodowanym

oraz kształtowanie postaw w czasie nagłych stanów zagrożenia i katastrof. Do Zawodów zgłosiło się 21 zespołów z mazowieckich szkół. Rywalizacja polegała na wyłonieniu drużyny, która poznała zasady udzielania pierwszej pomocy i najlepiej potrafiła swoją wiedzę wykorzystać w praktyce. Do zadań związanych z udzieleniem pierwszej pomocy organizatorzy przygotowali takie nagłe przypadki jak: potrącenie rowerzysty, wypadek na warsztatach, zadławienie w szkolnym bufecie, amputacja palców przy nieostrożnym zamykaniu drzwi, zatrzymanie oddechu (resuscytacja krążeniowo-oddechowa na fantomach), omdlenie, a także rozwiązanie testu z wiadomości o udzielaniu pierwszej pomocy. Zostało przygotowanych 20 tzw. „stacji”, w tym połowa punktowych (przygotowanych zgodnie z wytycznymi i standardami Polskiej Rady Resuscytacji 2010 i Międzynarodowego Kongresu Polskiej Rady Resuscytacji). Tu przede wszystkim ocenie podlegały umiejętności zawodników związane ze skutecznym prowadzeniem resuscytacji krążeniowo-oddechowej. Na stacjach wyczekiwania (bez punktów) młodzież poznawała możliwe zagrożenia, jakie mają miejsce w szkole lub na drodze (można było min. wczuć się w rolę przestępcy z i zostać zakutym w kajdanki) oraz

uczyła się jak należy zachować się w takich sytuacjach. Tę część zawodów przygotowali przedstawiciele Stołecznej Policji oraz Straż Miejska i Fundacja –Jedź Bezpiecznie.

Zawody okazały się nie lada wyzwaniem dla biorących w nich udział uczniów. Ostatecznie sklasyfikowanych zostało 16 zespołów, które przeszły przez wszystkie 20 punktów. Zwycięski Zespół wyłoniła najtrudniejsza stacja - „Resuscytacja Krążeniowo-Oddechowa”, na której należało przeprowadzić czynności oddechowo-krążeniowe nieprzytomnemu i nie oddychającemu poszkodowanemu. Zwycięskie zespoły otrzymały pamiątkowe puchary i dyplomy dla swoich szkół oraz upominki ufundowane przez Burmistrza Dzielnicy Ochota, Młodzieżową Radę m.st. Warszawy, firmę REDONE Izabella Lipska oraz Centrum Komunikacji Społecznej m.st. Warszawy. Wszyscy wiemy, Jak ważna jest umiejętność udzielenia w nagłym przypadku pierwszej pomocy zanim na miejsce dotrze zespół reanimacyjny, dlatego bez wątpienia takie akcje jak ta są bardzo potrzebne. Okazją do organizowania kursów udzielania pierwszej pomocy są np. pikniki rodzinne czy festyny *(ale o tym na str. 4!)*.

Redakcja „Lisa Gończy” z ZS nr 26



Dnia 17 września 2015 w MDK-u na Ochocie odbyła się debata społeczna "W Warszawie czy w Londynie? Zostaję czy wyjeżdżam?" zorganizowana przez Wyższą Szkołę Pedagogiczną im. Janusza Korczaka. Na debatę o jakże ciekawym i aktualnym temacie przyszło niestety niewiele osób, a młodzież policzyć można było na palcach jednej ręki. Część przybyłych wyprowadziła żartobliwe przypuszczenie, że nieprzybyli zagłosowali nogami i są już w Londynie. Niemniej jednak liczy się jakość, a nie ilość. Debata wzorowana była na tych, które odbywają się na brytyjskich uczelniach wyższych. By ułatwić odbiór organizatorzy podzielili debatę na cztery bloki tematyczne. Każdy z nich prowadzony był przez eksperta w danej dziedzinie. Zaszczycili nas swoją obecnością: dyrektor Urzędu Pracy m. st. Warszawy Wanda Adach, ekspert ds. rynku pracy z Pracodawców RP Monika Zaręba, z-ca dyrektora Biura Funduszy Europejskich i Rozwoju Gospodarczego Urzędu Pracy



m.st. Warszawy Grzegorz Wolff oraz prof. dr hab. Mirosław Grewiński, prorektor Uczelni Korczaka. Spotkanie prowadził dziennikarz Grzegorz Nawrocki. Podczas debaty prelegenci wygłoszali krótkie monolog, a następnie słuchacze mogli się do niego odnieść, zadać pytanie. W międzyczasie 3 razy odbywało się głosowanie - zostaję czy wyjeżdżam. Każde z nich miało inny wynik. Ostatecznie większość wyraziła chęć pozostania w Warszawie. Według zapewnień ekspertów Warszawa staje się miejscem przyjaznym młodym, ambitnym i przedsiębiorczym (oraz tym trochę mniej) ludziom. Pozostaje pytanie, czy należy wierzyć zapewnieniom ekspertów, czy też polegać na własnych doświadczeniach. Mnie, jako młodemu człowiekowi podobało się na debacie. Uważam, że są one potrzebne, bo pokazują nam jakie alternatywy ma dla nas nasz kraj.

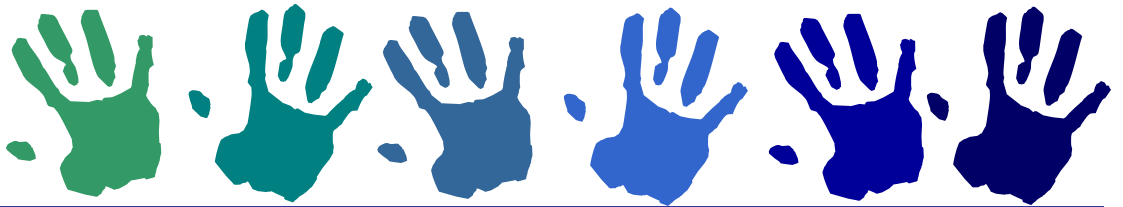


UCZELNIA KORCZAKA ORAZ MDK „OCHOTA” ZAPRASZAJĄ NA DEBATĘ SPOŁECZNĄ
17 września, godz. 17.00
MDK „OCHOTA”, UL. ROKOSZOWSKA 10
Temat debaty nie jest przypadkowy - wiąże się z toczącą się od wielu lat w naszym kraju dyskusją o perspektywach życiowych młodych Polaków i o problemie emigracji. Zaproszeni goście m.in. władze miasta i samorządów, prezentujący argumenty za pozostaniem w Polsce. Publiczność będzie mogła zadawać pytania gościom i zdecydować w głosowaniu, które argumenty są przekonujące. Pytania można również już teraz zadawać na Facebooku.
UDZIAŁ W DEBACIE JEST BEZPŁATNY
Rejestracja: www.debatawaw.evenea.pl
www.facebook.com/UczelniaKorczaka



uczestniczył i opisał:
Mateusz Rosiak

ałt
saj
der



ABYŚMY NIE BYLI GRUBASKAMI... c.d. ze str.1

Ja osobiście wolałbym, aby na lekcji techniki nauczono mnie jak przygotowywać zdrowe śniadania i sałatki, a także chętnie uczestniczyłbym w spotkaniach z dietetykami, trenerami, którzy przekonali by mnie do zdrowego trybu życia. Uważam, że lepiej ludzi edukować i pokazywać dobrą drogę, niż bez przerwy czegoś zakazywać. Co więcej, jeżeli okres dojrzewania to czas wewnętrznej potrzeby buntu, to lepiej byłoby gdyby uczniowie sami na coś wpadli i wtedy się do tego stosowali, a niżeli czegoś im odgórnie zakazywano. (Red. Mateusz Rosiak)

REDAKCYJNE SMACZKI (NAJPIRAWDZIWIEJ NAJPIRAWDZIWSE!) NA OSŁODĘ TEJ GORKIEJ SPRAWY

- W jednej z warszawskich szkół uczeń postanowił doprawić sobie potrawy same-
mu. Na każdym obiedzie zjawia się on ze słóczkiem soli i buteleczką maggi.

- W pewnym domu natomiast wywiązała się taka dyskusja:

-Mamo... W mojej klasie jest diler... - powiedział z zakłopotaniem młody człowiek (gwo-
li ścisłości: uczeń klasy trzeciej
szkoły podstawowej).

-Synku! Jak to?! - zapytała wystraszona mama

-No... sprzedaje na przerwie batony i słone paluszki - odpowiedział syn.

- W innej szkole natomiast, w miejscu, do którego nawet król chodzi piechotą, w koszu na śmieci w damskiej kabine
znaleziono skrzętnie ukrytą paczkę po chipsach...



ŻYCIE WEWNĘTRZNE Mateusz Rosiak

Życie wewnętrzne... jakie jest twoje pierwsze skojarzenie? Depresja, zaburzenie osobowości, zamknięcie w sobie? (...a może - tasiemiec?... - niedyskretne
pytanie redakcji ;P) W tym tekście spróbuję pokazać tobie, jak wygląda to naprawdę.

Życie wewnętrzne to nic innego, jak wszystko, co związane jest z uczuciami, przeżyciami, koncepcjami, decyzjami i postanowieniami (taki nieustający dialog ze sobą samym - o tym co było, jest czy być może będzie - nasza osobista miarka wszystkiego, co się nam przytrafia, co robimy - lub nie - o czym marzymy... - uzu-
pełnienia redakcji :) Życie wewnętrzne możemy utożsamiać z naszą wyobraźnią. Jest to zupełnie normalne. Czy warto prowadzić życie wewnętrzne? Myślę, że tak. Godzi się zastanowić czasem nad tym, co chcemy zrobić, jakimi wartościami się kierujemy, czy nasze postępowanie jest dobre... Nie wzywam do jakieg-
ś głębokiej filozofii, a jedynie do przemyślenia tego co robimy. W czasach, gdzie przede wszystkim skupiamy się na efektach, na tym, co tu i teraz, na tym aby było
przyjemnie godzi się zatrzymać na chwilę. Każdy z nas, w mniejszym lub większym stopniu, jest do tego zdolny. Dzięki takim przemyśleniom możemy spojrzeć na
jakiś problem zupełnie inaczej. Przyjaciele są ważni, to fakt. Jednakże czasem sami musimy się zmierzyć z jakimś wydarzeniem, przeżyciem. Bogate życie we-
wnętrzne w tym pomaga. Pomyśl o tym...

JAK PLOTKA RANI

Od czwartej klasy podstawówki u mnie w klasie poja-
wiły się plotki. Każdy, dosłownie każdy plotkował. Ja
też należę do tej grupy. Ale, od jakiegoś czasu zaczę-
ło się pogarszać. A wszystko zaczęło się na trybu-
nach basenu... Wiem, brzmi to głupio ale to co robi-
my, jak siedzimy na trybunach, to przechodzi ludzkie
pojęcie! Ostatnio mój kolega plotkował razem z nami,
a po powrocie do szkoły, gdy nie widzieliśmy, powie-
dział naszym kolegom. Zanim ta sytuacja miała miej-
sce, moja koleżanka powiedziała taką plotkę innym
dziewczynom i co się stało? Oczywiście o wymyśle-
nie jej obwinili mnie! Nawet nie jesteście wstanie
sobie wyobrazić, jak mnie to bolało. Po mojej stronie
stały tylko moje przyjaciółki, i tylko w nich miałam
współczucie. Następnie kolejna dziewczyna zaczęła mi wypominać co ja jej
mówiłam, a jak dziś o tym wspomina, to w ogóle, że ona nic nie mówiła
i że o co mi chodzi. Okej, ja też plotkowałam, ale żeby od razu o wszystkim



wiedziecie coś takiego:
- Wiesz Gosia, nie powinnyśmy obgadywać Werki, bo ja kiedyś byłem/
am ofiarą takiej plotki i to nie jest przyjemne. Red. Zuzia Grad

mnie obwiniać, no bez przesady. Ale za to wszystkie
osoby, które obgadywałam, przeprosiłam :) A ta
koleżanka, och szkoda gadać, nie wiem czy jej jesz-
cze cokolwiek zdradzę, bo w chwili oskarżenia czu-
łam się okropnie. Najgorsze jest to, że nawet moja
przyjaciółka uwierzyła w słowa tych plotkar. Mam
nadzieję że ani ja, ani nikt inny nie zostanie ofiarą
takiej plotki. Z tego wydarzenia wiem, że naprawdę
nie warto plotkować, bo to co kiedyś powiedzieliście
może się przeciwko wam obrócić. Więc jeżeli ktoś
zaczyna temat typu:

- Ej, zobacz Weronika ma strój który miała taka
starsza pani, w ogóle jest taka... - to proszę, nie
zglobiajcie tematu, tylko go zmieście albo po-

NIE MAM POJĘCIA...



Nie mam pojęcia jak przebiega proces tworzenia u
innych ludzi, ale dla mnie najtrudniejszym etapem
pisania cokolwiek (zwłaszcza artykułów do Korni-
szona) jest poszukiwanie inspiracji. Mam czasem
wrażenie, że społeczeństwo odbiera brak weny twór-
czej u takiej osoby jak ja jako synonim lenistwa i
braku najmniejszych chęci do stworzenia cokol-
wiek. Prawda jest jednak inna. Nikt po prostu nie rozu-
mie świata bez inspiracji tak jak nikt z nas za bardzo
nie potrafi sobie wyobrazić świata oczami daltonisty.
Zazwyczaj tracę weny twórczą, kiedy po raz kolejny
uświadamiam sobie, że w dzisiejszych czasach każdy
twórca tak naprawdę nie tworzy a bawi się w Tetris z
klocków, które już zna i rozumie. Na jakikolwiek pomysł
bym nie wpadła, ktoś kiedyś już o tym pisał, śpiewał,
malował, rzeźbił i opracował ten temat w każdą możli-
wą stronę. Natura ludzka być może nadal jest jakąś
psychologiczno-biologiczną tajemnicą, ale już dawno
została zaakceptowana przez każdego dojrzałego
człowieka. Do naszej natury należą wojny, miłości,

brutalne czyny i poświęcenia. Nie zaskakuje nas już, że
ktoś popełnił samobójstwo lub że ktoś inny przechadza się
praktycznie nago po ulicy. Owszem, każda ludzka akcja
wzbudza w nas jakieś uczucia, ale nie jest to coś co nie
wydarzyło się nigdy wcześniej, więc po co o tym pisać?
Kiedy brakuje inspiracji, wszystko staje się bezwartości-
we. Miliony słówek do nauczenia się nie są problemem,
bo są ludzie, którzy muszą uczyć się więcej. Nieuprzej-
ma pani w tramwaju nie jest przykrym doświadczeniem,
bo ktoś kiedyś zachował się już gorzej. Nawet śmierć
przestaje być straszna bo nie trzeba już tłumaczyć niko-
mu, że jest to nieunikniony etap życia tak jak ospa, szko-
ła czy korki na autostradzie.

Chociaż może to brzmieć brutalnie, kiedy nie piszę nic, to
znaczy, że świat wydaje się być zbyt pospolitym, żeby o
nim pisać, więc musicie wybaczyć mi, że czasem po
prostu patrzę się w sufit podczas gdy powinien z zapa-
łem pisać nowy tekst. Musicie wybaczyć mi tak jak wyba-
czacie daltoniście, że nie widzi świata tak jak wy.

Red. Katarzyna Stankiewicz

AKTUALNOŚCI I RETROSPEKCJE

RODZINNY PIKNIK INTEGRACYJNY NA SZCZĘŚLIWICACH

W sobotę 26 września w Parku Szczęśliwickim po raz trzynasty odbył się Rodzinny Piknik Integracyjny dla mieszkańców Ochoty i przybyłych gości. Na licznych stoiskach i na scenie swoje dokonania prezentowały organizacje, stowarzyszenia, domy kultury, szkoły i inne ochockie placówki, w tym także MDK „Ochota” (na zdjęciach poniżej). Od kilku już lat podczas pikniku Zespół Szkół nr 26 organizuje dla swoich uczniów kurs pierwszej pomocy medycznej. Tak było i teraz. Pod okiem ratownika medycznego uczniowie klas pierwszych najpierw przechodzą instruktaż, a następnie w ćwiczeniach praktycznych z wykorzystaniem fantomów samodzielnie każdy uczeń wykonuje sztuczne oddychanie i masaż serca. Młodzież chętnie się uczy, a co najważniejsze - ma świadomość, że każda, nawet niefachowo podjęta akcja ratownicza zwiększa szansę na przeżycie poszkodowanego. W szkole także rośnie bezpieczeństwo, jeśli uczniowie wiedzą jak się zachować w razie wypadku. **Redaktorzy z ZS nr 26**



25 ROCZNICA ZJEDNOCZENIA NIEMIEC W TECHNIKUM NR 7



9 października w Technikum nr 7 przy ulicy Szczęśliwickiej 56, z inicjatywy dyrektora szkoły, odbył się Dzień Języka Niemieckiego z okazji 25 ROCZNICY ZJEDNOCZENIA NIEMIEC. Na uroczystość przybyli zaproszeni goście m.in. Naczelnik Wydziału Oświaty Pani Elżbieta Podkońska i przedstawicielka Ambasady Niemiec. Uczniowie wszystkich klas przedstawili przygotowane w języku niemieckim prezentacje- scenki rodzajowe, piosenki itd. Występy oceniali profesjonalne Jury, w skład którego weszli nauczyciele technikum. Pierwsze miejsce zajęli uczniowie klasy 1e, drugie 1eg, trzecie 4 egs. W przerwach między występami aktorów goście mogli wysłuchać pięknej muzyki fortepianowej wykonanej przez ucznia klasy 1eg.

Na zakończenie uroczystości zabrali głos zaproszeni goście, którzy dodatkowo rozdali własne nagrody za, ich zdaniem, najlepsze prezentacje. Uroczystość wszystkim bardzo się podobała i już myślimy, żeby powtórzyć ją za rok. A może zorganizujemy np. Dzień Języka Angielskiego? **Maciej Jeleń, 1eg, Tomasz Woźniak, 1eg**



IMPREZA INTEGRACYJNA W KLUBIE „X”

7 października w Klubie X odbyła się fantastyczna, rodzinna, pełna uśmiechu i zabawy impreza integracyjna. Było to pierwsze w tym roku spotkanie z rodzicami i bliskimi naszych wychowanków służące lepszemu poznaniu. Na spotkaniu instruktorzy przedstawili najważniejsze założenia Klubu X oraz zaprezentowali dorobek ubiegłorocznej pracy. Uczestnicy imprezy wzięli udział w zadaniach kooperacyjnych, grach i zabawach integracyjnych. Rodzice zadbali jak zwykle o zdrowy poczęstunek - wypośrodkowaną ilość cukru i owoców :) (dziękujemy!) Słowaami tak trudno wyrazić naszą wdzięczność za Państwa obecność, humor i życzliwość nic innego niż **DZIEKUJEMY** powiedzieć nie można!! Razem najlepiej, prawda :)???



UROCZYSTOŚCI 76 ROCZNICY OBRONY WARSZAWY PRZY POMNIKU BARYKADY WRZEŚNIA 1939R.

8 września to jedna z ważnych dat w historii naszej dzielnicy i miasta. Jest związana z heroiczną obroną Ochoty przed nacierającymi na Warszawę w 1939 roku niemieckimi jednostkami 4 dywizji Pancerniej Grupy Armii „Południe”. W miejscu, gdzie mieszkańcy Ochoty wybudowali złożoną z tramwajów i szkolnych ławek barykadę, aby uniemożliwić niemieckim czołgom przedarcie się do miasta, stoi dziś zaprojektowany przez prof. Juliana Pałkę pomnik. Wykonany z surowego betonu w postaci trzech brył ustawionych w poprzek ul. Grójeckiej. Bryły tworzą ogromne cyfry odpowiadające datom: po lewej 8.IX – data budowy barykady, pośrodku 1939 – rok obrony Warszawy, po prawej 27.IX – data zawieszenia broni. Dziś na pomniku jest umieszczonych ponad 40 tablic pamiątkowych. Każdego roku 8 września, aby oddać hołd pamięci wszystkim, którzy walczyli i oddali życie w obronie stolicy, przy pomniku odbywa się uroczystość. Z udziałem żyjących obrońców Warszawy



(których niestety każdego roku jest coraz mniej), kombatantów z różnych środowisk, przedstawicieli władz wojewódzkich, m.st. Warszawy, władz dzielnicy Ochota, młodzieży z ochockich szkół z pocztami sztandarowymi, harcerzy i mieszkańców Ochoty.

Uroczystość rozpoczęła się od zapalenia *Znicza Pamięci*, a następnie swoje przemówienia wygłosili min. obecny na uroczystości wojewoda mazowiecki - p. *Jacek Kozłowski* oraz burmistrz Ochoty - p. *Katarzyna Łęgiełłowicz*. W tym roku część artystyczną przygotowali uczniowie z XLVIII Liceum im. Edwarda Dembowskiego. W asyście żołnierzy Batalionu Reprezentacyjnego Wojska Polskiego odbył się Apel Pamięci, a salwą honorową uczczono pamięć obrońców Warszawy z września 1939r. Uroczystość zakończyła się złożeniem przy Pomniku Barykady Września 1939 r. przez przybyłe delegacje wieńców. **Anetta Kubiś, ZS nr 26**

RAJD HISTORYCZNY NA OCHOCIE

25.09.2015 roku odbył się rajd historyczny. Jego trasą łączyła wszystkie miejsca na Ochocie związane z Powstaniem Warszawskim. Wyruszyliśmy wraz z przewodnikiem spod ZS nr 26. Naszym pierwszym przystankiem był Plac Narutowicza. Przewodnik opowiedział nam o związku tej okolicy z powstaniem. Przeszliśmy do pierwszego punktu kontrolnego, a zadaniem z jakim musieliśmy się zmierzyć było zszywanie opasek powstańczej. Następne punkty kontrolne również nie sprawiły nam problemu. Odcinki między nimi pokonywaliśmy naprzemiennie pieszo i komunikacją publiczną. Zadania były ciekawe i pogłębiły one naszą wiedzę na temat Powstania Warszawskiego. Ukończywszy wszystkie aktywności, lekko zmęczeni, wróciliśmy do szkoły na Urbanistów.

Wszedłszy na pole trawy za szkoła, usłyszeliśmy strzały. Jak się później okazało, była to próba inscenizacji walk powstańczych. Wykwalifikowane grupy rekonstrukcyjne przygotowały ciekawe, edukacyjne widowisko które uświadomiło nam wydarzenia z sierpnia czterdziestego czwartego roku. Po odbyciu tej żywej lekcji historii nastąpił czas na strawę dla ciała – przepyszną grochówkę. Po zupie wysłuchaliśmy koncertu piosenki powstańczej – trzeba przyznać – był on na wysokim poziomie. Czas ten spędziliśmy naprawdę miło i owocnie, uważam że takie wydarzenia są bardzo potrzebne, przypominają, bowiem, one o wydarzeniach ważnych dla historii naszej matki Ojczyzny.

Redaktor-hisotryczny rajdowiec Mateusz Rosiak

Lokalny System Wsparcia „Razem z Ochotą” to długofalowy program, dofinansowany ze środków Miasta Stołecznego Warszawy, mający na celu pomoc dzieciom, młodzieży i rodzinom oraz podniesienie frekwencji i wyników szkolnych, a w rezultacie zmniejszenie skali problemów społecznych w środowisku lokalnym. Program jest realizowany na terenie Ochoty w okresie od połowy roku 2014 do września 2016 przez konsorcjum sześciu organizacji pozarządowych: Towarzystwa Rozwijania Aktywności Dzieci „Szansa”, Stowarzyszenia „Q Zmianom”, Fundacji im. Marii Grzegorzewskiej, Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, Oddziału Polskiego Towarzystwa Zapobiegania Narkomanii oraz Fundacji KAGI, w ścisłej współpracy ze szkołami i placówkami oświatowymi. Pięć z sześciu tworzących konsorcjum organizacji prezentuje w dzisiejszym numerze „Korniszona” zakres i przebieg swojej dotychczasowej pracy w ramach programu oraz jej rezultaty. Wszystkich chętnych zapraszamy do udziału w programie „Razem z Ochotą” oraz do śledzenia aktualności i bieżących ofert pod adresem www.razemzochota.pl lub na FB: [razemzochota](https://www.facebook.com/razemzochota) A teraz, na najbliższych ośmiu stronach, oddajemy głos samym realizatorom programu.



Projekt współfinansuje m.st. Warszawa



RAZEM Z OCHOTA



Fundacja im. Marii Grzegorzewskiej

STREETWORKING – DOBRZE SPĘDZONY CZAS WOLNY!



A także - świetna zabawa i - przede wszystkim - nabywanie nowych umiejętności społecznych :) Wspólnie stworzyliśmy grupę, dzięki której uczymy się działania w zespole, wzajemnego szacunku oraz przestrzegania razem uzgodnionych zasad. Spędzamy czas wolny odwiedzając miejsca, w których dotąd nie bywaliśmy. Między innymi udało

nam się wizytować Sejm Rzeczypospolitej Polskiej oraz porozmawiać z posłem Dariuszem Bąkiem. Odwiedziliśmy również Zamek Królewski, Oceanarium, byliśmy widzami corocznego koncertu OSPAR (jednocześnie zwiedzając gmach uczelni wyższej APS). Próbowaliśmy nowych smaków w wegańskim burger-barze oraz podejrzaliśmy od środka pracę w prawdziwym food-truck'u.

Bawimy się oraz uczymy zasad rywalizacji grając wspólnie w piłkę nożną, kręgle oraz gry planszowe. Chętnie chodzimy do kina, tradycyjnego

oraz 3D. Udało nam się obejrzeć film w technologii IMAX. Bywamy w restauracjach oraz pizzeriach.

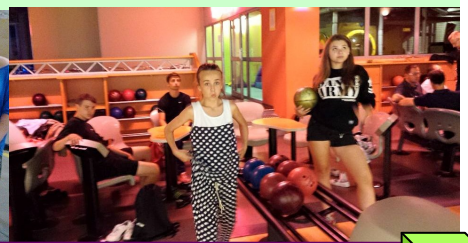
Bierzemy czynny udział w życiu dzielnicy, uczestnicząc w piknikach integracyjnych. Na naszych stoiskach można stworzyć własną przypinkę, kapelusz Marii Grzegorzewskiej lub po prostu swój własny rysunek. Razem z drugą grupą odwiedziliśmy schronisko dla psów, uprzednio organizując zbiórkę karmy dla zwierząt.

W wakacje wyjeżdżamy w atrakcyjne miejsca. W tym roku byliśmy nad morzem, w Jastrzębiej Górze. Wyjazd jest okazją do lepszego poznania się wzajemnie, pogłębienia relacji, ale jest również świetnym sprawdzianem organizacyjnym. Staramy się maksymalnie wykorzystać czas wolny, korzystając z lokalizacji i w miarę możliwości z jak największej liczby okolicznych atrakcji.

Corocznie realizujemy mini-projekty. Mini-projekt – oznacza, że jakiś nasz pomysł, naszą wspólną ideę, zamieniamy w mini-



przedsięwzięcie. W tym roku organizowaliśmy duży turniej piłki nożnej we współpracy z Ogrodem Jordanowskim na warszawskiej Woli. W całym turnieju zagrało około 80 piłkarzy. Do współpracy udało się nam zaprosić sponsorów, którzy zapewнили catering, wodę, drożdżówki oraz część nagród. Realizacja mini-projektu jest świetną okazją do nabycia nowych umiejętności takich jak odpowiedzialność, współpraca z instytucjami, pisanie wiadomości mailowych, negocjowanie oraz wielu innych.





MOJA SZANSA

Program zajęć dla młodzieży gimnazjalnej i ponadgimnazjalnej



W ramach tych zajęć rozwijamy kompetencje społeczne i obywatelskie, wyobraźnię i własne zdolności. Poznajemy siebie samych i siebie nawzajem. Uczymy się liderowania, pomagania, tolerancji, akceptacji, dbałości o porządek i wspólne dobro. Realizujemy własne mini-projekty, a także włączamy się w bieżącą działalność Stowarzyszenia.

Jesteśmy grupą rozwojową, która wychowuje się i realizuje w idei wolontariatu. W ramach zajęć mamy potrzebę uczyć się różnych rzeczy, a realizatorzy podążają za naszymi potrzebami. Dlatego też wspólnie pracujemy, bawimy się, świętujemy, wypoczywamy, rozwijamy się kulturalnie, szkoleniowo, sportowo i artystycznie. Spotykamy się nieregularnie, ale spędzamy ze sobą duuuużo czasu. I zawsze jest świetnie!;) - ze względu na ludzi i atmosferę.

Kilka razy w roku wyjeżdżamy na Młodzieżową Szkołę Profilaktyki i Wolontariatu. Jest super. Łączymy przyjemne z pożytecznym. SZACUNEK, BEZPIECZEŃSTWO, WSPÓŁPRACA – to nasze trzy przykazania. Szacunek uczymy się od pani Magdy (sama nam go okazuje), podobnie jest z dobrymi manierami i kulturą osobistą;) Ze współpracą też jest coraz lepiej. Samodzielnie nagraliśmy już kilka krótkich filmów o nas samych.

Dbając o bezpieczeństwo zawsze kształtujemy naszą odpowiedzialność za siebie i innych. Myślenie o całej grupie naprawdę oczyszcza z egoizmu i czyni człowieka bardziej wrażliwym.

Po małych lokalnych sukcesach Moja Szan-

sa uwierzyła w siebie. Nawiązaliśmy współpracę z grupami młodzieży z innych krajów: Niemiec, Białorusi, Łotwy i Rosji. Odebraliśmy wspólne warsztaty, poznawaliśmy się wzajemnie. Koledzy przyjechali na nasze zaproszenie. A w lipcu b.r. my pojechaliśmy do Magdeburga na konferencję międzynarodową Go Europe, gdzie z niemieckimi politykami, ministrami, samorządowcami i młodzieżą dyskutowaliśmy o najważniejszych problemach współczesnej Europy, na które młodzi ludzie mogą mieć wpływ. Było naprawdę fajnie i twórczo. Dużo się nauczyliśmy. Teraz próbujemy nawiązać współpracę z Młodzieżową Radą Gminy Kościelisko. Zamierzamy popracować wspólnie w grudniu w Bukowinie Tatrzańskiej.

Uczestników zajęć „Moja Szansa” łączy chęć pomagania i radość z czynienia dobra. Wiemy, że warto być dobrym. Ceniemy ponadczasowe wartości ogólnoludzkie. Jest nas coraz więcej. W tym roku mamy już dwie grupy – młodszą (gimnazjaliści) i starszą (licealiści). Dostaliśmy pewną SZANSE i nie możemy jej zmarnować. Dołącz do nas! Daj sobie szansę. To może być też TWOJA Szansa!

„Moja Szansa to zorganizowana grupa ludzi zawiązana przy „SZANSIE” dzieląca ze so-



bą zainteresowania, pasje, czas wolny. To rodzina, w której troszczymy się o siebie nawzajem i wspieramy; to przyjaciele, dla których jesteśmy gotowi do poświęceń.

Przez wiele lat poznając się i poszerzając grupę mamy szansę rozwijać się, dojrzewać i odkrywać siebie na nowo, bo SZANSA - to my! - Wiktor

„Jak druga rodzina” - Julia
„Kocham! Drugi dom i wsparcie, które zawsze otrzymuję” - Wiktor

„Mój drugi dom” - Sandra
„Kto to poczuł, nie może żałować” - Piotrek
„Najlepsza ever” - Ola

„Wspaniali ludzie, wśród których czuję się, co znaczy prawdziwa przyjaźń” - Mateusz
„Szansa jest dla mnie jak rodzina, na którą zawsze mogę liczyć” - Wiktor

„Nowe doświadczenie, które na pewno zapamiętam do końca życia” - Eliza
„Kopalnia doświadczeń i dobrych wspomnień” - Damian
„Źródło pozytywnej energii i najlepszych przygód” - Julia

„Wspaniali ludzie, przyjaciele, kadra, przy których czuję się szczęśliwa i bezpieczna” - Sonia
„Drugi dom, w którym mogę się uczyć i realizować” - Ada

„Nie dajcie sobie wmówić, że kiedyś, że „za naszych czasów” młodzież była lepsza! Czasy się zmieniają, młodzi ludzie też. Ale ponadczasowe zostają wartości, które Młodzi szanują i którymi kierują się w swoim nastoletnim życiu! Taka jest Nasza Młodzież.

Nasza Szansa” - Magda



Dołącz do nas! RAZEM – I – Z OCHOTĄ – MOŻEMY – WSZYSTKO!!!

ODKRYWKOWO

Odkrywkowo – to zabawa, nauka i radość z odkrywania i rozumienia wszelkich zjawisk.

Na zajęciach stwarzamy warunki dla zainteresowania naukami przyrodniczymi przez poszukiwanie odpowiedzi na pytania drogą

eksperymentowania.

Unikamy oceniania rezultatów działań oraz powodzenia przeprowadzanych eksperymentów. Każdy wynik może być dobry, może być ścieżką do poszukiwania wiedzy i rozwoju osobistego.

Jest to sposób na rozbudzanie ciekawości świata, odmienny od szkolnego systemu, obciążonego stresem związanym z wystawianiem ocen.

Uczestnicy zajęć zdobyte wiadomości, umiejętności i doświad-

czenia prezentują swoim kolegom w szkole.

Eksperymenty są super!!! :) Zajęcia prowadzone w poniedziałki na terenie Szkoły Podstawowej nr 61 koordynator zajęć: O.T.TRAD "SZANSA".





„INNY NIE ZNACZY OBCY”

czyli warsztaty wielokulturowe dla dzieci młodszych realizowane w ramach projektu „Razem z Ochotą”.

„Umysł, który poznaje, to umysł, który żyje.” (D. Mitchell)
 „Im więcej wiemy, tym większa jest nasza zdolność uczenia się i tym szybciej poszerzamy zakres naszego poznania”. (D. Brown)

Nie da się nie zauważyć, że w naszych ochockich placówkach oświatowych uczy się coraz więcej dzieci pochodzących z innych państw.

Niemal w każdej klasie szkolnej czy grupie przedszkolnej mamy dzieci wietnamskie, mongolskie, chińskie, ukraińskie, ormiańskie itd. Nie można tych dzieci na siłę wtłoczyć w mechanizmy kulturowo- społeczne naszego kraju, a warto pokazać skąd pochodzą. Nasze zajęcia warsztatowe skierowane są do najmłodszych mieszkańców Ochoty, poprzez zabawę mają na celu przybliżyć dzieciom pojęcie wielokulturowości, pokazać różnorodność i atrakcyjność kultury wietnamskiej czy armeńskiej. Celem jest również integracja dzieci z innymi kręgami kulturowymi w polskiej szkole i przedszkolu. Organizatorem zajęć jest Towarzystwo Rozwijania Aktywności Dzieci „Szansa”, organizacja pozarządowa działająca w obszarze edukacji i wychowania od 1992 roku (www.szansa.warszawa.pl).

Program obejmuje cykl spotkań o charakterze warsztatowym, w trakcie których dzieci:

- przy pomocy prezentacji multimedialnej poznają Wietnam/Armenię: kulturę, tradycje, symbole narodowe, krajobraz, stroje, zabytki
- poznają legendy i baśnie dotyczące Wietnamu/Armenii
- próbują egzotycznych owoców i potraw
- wykonują prace plastyczne np. flagę wietnamską, kapelusz, pole ryżowe, smoki itp.
- poszerzają wiedzę i umiejętności w realizowanym zakresie
- współpracują ze sobą podczas działań artystycznych np. taniec z kapeluszami non la, piosenki
- rozwijają zainteresowania otaczającym światem”

Hanna Strojewska



Warsztaty odbywają się na terenie szkoły lub przedszkola, organizujemy także wspólne spotkania dla rodziców i dzieci. Nasze zajęcia są dla dzieci bardzo atrakcyjne, o czym świadczą ich opinie. Zarówno uczniowie, jak i przedszkolaki z radością witają nas na kolejnych warsztatach. Chętnie angażują się w kolejne działania, dopytują o interesujące ich rzeczy, z zaciekawieniem słuchają opowieści z innych światów. Naszym zdaniem, dzięki tego typu zajęciom, dzieci będą bardziej otwarte na inne kultury, łatwiej będzie im zrozumieć, że warto poznać innych, zanim się ich oceni. Doświadczenie pokazuje, że dla dzieci wietnamskich czy ormiańskich takie zajęcia to możliwość lepszego poznania kraju ich pochodzenia oraz okazja do poczucia dumy z przynależności do innej, ciekawej, pełnej zaskakujących czasem rzeczy, narodowości i kultury”.

Monika Czarnecka – Zreda

A o to kilka dziecięcych opinii:

Co powiedzielibyście innym dzieciom o naszych zajęciach?

- *Zosia: Są bardzo fajne. Podobały mi się wyświetlane filmy o Wietnamie.
- *Hania: Podobało mi się, jak podróżowaliśmy samolotem i super były prace plastyczne. Fajnie było na polu ryżowym, no i te śmieszne byki czy woły.
- *Antek: Fajne, bo moje ulubione są smoki. One latają i zieją ogniem.
- *Poła: Mnie najbardziej podobały się bajki i legendy.
- *Cecylka: Podobały mi się smoki. Fajne bardzo były tańce z kapeluszami. Ja już znam wszystkie figury.
- *Kuba: Podobałem sobie, jak byłem w tych strojach wietnamskich. Podobały mi się zajęcia z dużym ekranem, bo wszystko dobrze widać. No i też bajki i legendy.



KUCHCIKOWO POLECA

KUCHCIKOWO to warsztaty kulinarne promujące zdrowy styl życia dla dzieci w wieku szkolnym w SZANSIE w każdy poniedziałek od godz. 16.00

Rozwijamy pasję gotowania, uczymy pięknego nakrywania stołu, dobrych manier, zdrowego odżywiania i samodzielności. Zapraszamy!!! A na razie próbka naszej sztuki kulinarnej zachęta:

Burgery z ciecierzycy (4 szt)

- 250 g ugotowanej ciecierzycy
- 2 tarte marchewki
- 1 ząbek czosnku
- 1 mała cebula czerwona
- 3 łyżki oliwy z oliwek
- 2 łyżki mąki pszennej
- 0,5 łyżeczki kminu
- 0,5 łyżeczki nasion kolendry

- 0,5 łyżeczki lubczyku
- 4 łyżki sezamu
- sól, pieprz - do smaku
- Ciecierzycę rozetrzeć na gładką masę, dodać marchew, posiekany

czosnek, podsmażoną na oliwie cebulę, pozostałą oliwę, mąkę i przyprawy. Dokładnie wymieszaną masę formujemy w 4 burgery, posypujemy obficie sezamem.

Piec: 220 st. C - 22 min.

Salsa korniszonowa (specjalne podziękowania od redakcji! :))

- 6 szt. korniszonów
- 10 cebulek perłowych
- 6 pieczarek marynowanych
- 1 łyżka majonezu / jogurtu naturalnego / śmietany 12%
- 1 łyżka natki kolendry
- sól - do smaku

Korniszony pokroić w drobną kostkę, cebulki na pół, pieczarki w ćwiartki. Wszystko mieszamy z majonezem i posiekaną kolendrą.

Dodatki:

- kielki lucerny, czerwona cebula, dowolne warzywa, 8 tostów ulubionego (ciemnego !) pieczywa.

SMACZNEGO!!!





Oswajanie Pegaza



Dziś Korniszonowa rubryka literacka także pod znakiem wielokulturowych wątków Szansy z programu Razem z Ochotą. Aby i was zainteresować życiem innych narodów, ich zwyczajami i kulturą, prezentujemy bardzo piękną legendę, którą znają wszystkie dzieci mieszkające w Wietnamie. Miłej lektury.

LEGENDA O KSIĘCIU AN TIÊM I ARBUZACH

Dawno, dawno temu, gdy w Wietnamie rządził król Hùng Vương Trzeci, ludziom żyło się naprawdę dobrze. Lud uwielbiał króla za jego hojność i dobroć. Oczywiście mimo swoich starań, Hùng Vương nie mógł zapewnić szczęścia wszystkim mieszkańcom swojego kraju, lecz było to jego największym marzeniem...

Setki kilometrów od stolicy kraj, na jednej z okolicznych wysepek, mieszkał osierocony chłopczyk, którego jedynym zajęciem było przypatrywanie się mężczyznom chodzącym na polowanie. Bardzo chciał do nich dołączyć, jednak nikt się nim nie zainteresował. Chłopiec był ciekawy świata, samotnie wędrował po okolicy i zdobywał doświadczenie – polował na drobną zwierzynę, wykorzystując przy tym mocno zużytą broń znaną gdzieś po drodze. Tak sobie wędrował przez wiele tygodni, aż w końcu trafił do stolicy

Gdy spacerował po ulicach miasta, spotkał króla Hùng Vuronga i trochę z nim porozmawiał. Wyznał, że jest sierotą bez domu i wędruje po okolicy, by znaleźć szczęście. Zaskoczył również króla swoją wiedzą na temat polowania i wędrowania, choć przecież nikt nigdy go tego nie nauczył. To bardzo bystry chłopak - pomyślał król, widząc w sierocie idealnego kandydata na swojego syna. Zaadoptował więc nowo poznanego chłopca i nazwał go Mai An Tiêm.

Nowy syn szybko stał się ulubieńcem króla. Gdy An Tiêm skończył dwadzieścia lat, król z radością ożenił go ze swoją najstarszą córką – księżniczką Co Ba. Para przeprowadziła się do najpiękniejszego pałacu, należącego do rodziny królewskiej.

An Tiêm pamiętał jednak o tym, skąd pochodził – był synem biednego chłopca, który nie mógł wyżywić rodziny. Nawet największe skarby tego świata nie mogły uleczyć ran, jakich doznał wiele lat wcześniej. Zamiast wielodaniowych posiłków wołał jadać proste potrawy z warzywami i ryżem, od czasu do czasu pozwalając sobie na kawałek mięsa lub ryby. Nosił ubrania z najlepszych tkanin, jednak zabronił umieszczania na nich ozdób i drogich dodatków. Ranki spędzał na nadzorowaniu prac zamkowych, a wieczorami pracował samotnie w ogrodzie.

Niewiele osób wiedziało o tym ogrodzie, było to magiczne miejsce. Mai An Tiêm uprawiał wilgotną, czarną ziemię z taką dbałością, że pomidory zwisały z ogromnych pnących pędów i rosły jak nigdy dotąd. Słoneczniki podrosły na tyle, że wprost zrównały się z drzewami. Marchew z tego ogrodu smakowała tak słodko, że można by ją jadać na deser całymi dniami.

Pewnego dnia Mai An Tiêm i Co Ba urządzili przyjęcie. Owoce i warzywa podane w trakcie poczęstunku były bardzo pyszne – wielu gości sądziło, że były importowane wielkimi statkami z dalekich egzotycznych krain. Tak naprawdę wszystko to pochodziło z ogrodu, o który An Tiêm tak bardzo dbał.

Kiedy po przyjęciu goście opuszczali pałac gratulowali An Tiêmowi i Co Ba bogactwa, i jedzenia, które musiało kosztować fortunę. Młody książę odpowiedział im, że bogactwo tak naprawdę nie ma żadnego znaczenia, bowiem tylko praca niesie ze sobą prawdziwe szczęście.

Wśród gości na przyjęciu był Hau, biologiczny syn króla Hùng Vuronga – mądry, lecz bardzo leniwy człowiek. Przez długi czas był zazdrosny o przybranego brata. Bardzo chciał, by An Tiêm źle wypadł w oczach króla i stracił swoją pozycję w kolejce do tronu.

Po przyjęciu szybko pobiegł do króla. Opowiedział ojcu, jak to An Tiêm źle mówił o rodzinie królewskiej, dodając przy tym nieco kłamstw. Rycząc ze złości i oburzenia, król natychmiast wysłał wojsko do zamku An Tiêma. Żołnierze wyprosilili gości, skonfiskowali wszystkie skarby, a całej służbie rozkazali, by wróciła do pałacu króla. An Tiêm i Co Ba pozostali sami w pustym, ogołoconym zamku. Razem z nimi została tylko dwójka najbardziej zaufanych pomocników, Mo i Man. Królowi nie wystarczyło odebranie An Tiêmowi wszystkich dóbr materialnych. Postanowił jeszcze bardziej ukarać swojego przybranego syna, kazał więc żołnierzom, by zesłali młodą parę na bezludną wyspę na Morzu Wschodnim. Mieli im zostawić jedynie nieco ubrań, nóż oraz jedzenie pozwalające przeżyć jedynie miesiąc – miała to być ważna lekcja dla An Tiêma...



Co wydarzyło się na wyspie? A co wspólnego z tą legendą mają arbuzy? Jeśli jesteście ciekawi, zgłóście się na nasze zajęcia, opisanie na poprzedniej stronie. Zapraszamy całe klasy i grupy!



Oddział Polskiego Towarzystwa Zapobiegania Narkomanii w Warszawie przy partnerskiej współpracy Młodzieżowego Domu Kultury „Ochota” od września 2014 organizuje na terenie placówki zajęcia skierowane do dzieci i młodzieży oraz rodziców, mieszkańców dzielnicy Ochota. Wszystkie propozycje spędzania czasu wolnego i nauki cieszą się ogromnym zainteresowaniem i sympatią uczestników. Po ponad roku trwania projektu możemy się pochwalić realnymi rezultatami, świadczącymi o ich skuteczności i niewątpliwym potrzebie realizacji w ochockim środowisku. Serdecznie zapraszamy do udziału w proponowanych działaniach, które w skrócie prezentujemy na kolejnych stronach: Anna Gryglewicz & Anna Wielgo

KLUB AKADEMIA UMIEJĘTNOŚCI



Na uczniów szkół podstawowych oraz gimnazjum cztery razy w tygodniu czeka Klub Akademia Umiejętności, gdzie wychowankowie przy wsparciu instruktorów otrzymują pomoc w nauce, mogą odrobić lekcje, a następnie oddać się konstruktywnym działaniom, pozwalającym na rozwijanie pasji i zainteresowań. W ostatnim

czasie ogromną popularnością cieszą się zajęcia artystyczno-plastyczne, muzyczne, seanse filmowe, orgiami. Uczestnicy zajęć Klubu Akademia Umiejętności biorą też udział w miniwarsztatach rozwijających ich postrzeganie świata i pomagających odnaleźć się w trudnej codziennej rzeczywistości, zarówno w szkole, jak i relacjach rodzinnych. Zajęcia

rozwijają wyobraźnię, kreatywność, uczą pracy w grupie. Dopelnieniem wyrównywania braków edukacyjnych są korepetycje przedmiotowe z języka polskiego, matematyki, języka angielskiego i fizyki, które cieszą się dużą popularnością. Dzięki wspaniałym nauczycielom prowadzącym, którzy wychodzą z typowych ram szkolnych, uczniowie lepiej przyswajają naukę i nadrabiają zaległości. W miłej i sympatycznej atmosferze chętnie się uczą i nie opuszczają żadnych zajęć. Uzupełnieniem działań wyrównawczych są zajęcia logopedyczne „Gimnastyka dla języka”. Indywidualna i grupowa praca z uczestnikami przyczynia się do właściwego kształtowania mowy, a także usuwania różnego rodzaju wad i zaburzeń mowy.



WARSZTATY UMIEJĘTNOŚCI SPOŁECZNYCH



W ochockich szkołach podstawowych i gimnazjach objętych projektem odbywają się warsztaty umiejętności społecznych. Tematyka tych zajęć dotyczy m.in.: budowania relacji rówieśniczych, cyberprzemocy, fonoholizmu, sposobów radzenia sobie z konfliktem oraz motywacji młodzieży do osiągnięcia celów. Każda klasa ma inne potrzeby, podczas warsztatów staramy się więc, realizując wyznaczone przez pedagogów tematy, odpowiadać zarazem na zapotrzebowanie samych uczestników. Zajęcia prowadzone są aktywnymi metodami; dajemy na nich przestrzeń do nowych doświadczeń, wzajemnej wymiany poglądów i przekazujemy realną wiedzę w danym obszarze tematycznym, wzbogacając tym samym kompetencje i umiejętności młodych ludzi. Nierzadko bywa, że przebieg i efekty wspólnej pracy wynoszą nas na wyżyny satysfakcji z konstruktywnie spędzonego czasu.





INTEGRACYJNA AKADEMIA TWÓRCZOŚCI



Dla aktywnych dzieci i rodziców w każdą sobotę w Młodzieżowym Domu Kultury odbywają się zajęcia Integracyjnej Akademii Twórczości. Są to zajęcia integrujące, często wielopokoleniowe - spotykają się na nich przy wspólnej twórczej pracy dzieci, rodzice, babcie i dziadkowie! Co sobotę mają do dyspozycji różne propozycje kreatywnych działań artystycznych, a ta różnorodność oferty sprawia, że każdy może znaleźć coś dla siebie. Prowadzą je instruktorzy, którzy z pasją i zaangażowaniem w każdym tygodniu proponują inne działania: taneczno-rytmiczne, muzyczno-rytmiczne i cieszące się największym zainteresowaniem - plastyczne. Ich moc tkwi w zaangażowaniu dużych i małych mieszkańców Ochoty, w możliwości tworzenia czegoś nowego, ciekawego i pożytecznego, a co najważniejsze - razem, a także w bezcennej radości z efektów wspólnych prac. Do najciekawszych pomysłów należały zajęcia decoupage, projektowanie koszulek i biżuterii, wykonywanie filcowych i wełnianych maskotek oraz taneczne show „Twoja twarz brzmi znajomo”.





INTEGRACYJNE WYJAZDY WARSZTATOWE DLA DZIECI I RODZICÓW



Podczas realizacji projektu „Razem z Ochotą” przez Oddział PTZN zorganizowaliśmy zgodnie z ofertą trzy weekendowe wyjazdy integracyjne dla dzieci i rodziców. Podczas odbywających się tam warsztatów, obie grupy intensywnie pracowały w zakresie wzmacniania wzajemnych relacji, wartości, uczyły się wspólnie spędzać czas z dala od obowiązków szkolnych i domowych. Przeżycia, refleksje i opinie uczestników ze wszystkich trzech wyjazdów z radością opiszemy w oddzielnym artykule (w następnym numerze) jednak już dziś możemy stwierdzić, że był to pełen „DOBRA I MIŁOŚCI” czas spędzony rodzinie, który żyje w pamięci, a pozyskane umiejętności są przenoszone do życia codziennego. **(Prowadzące warsztaty dla dzieci panie Anie)**



Pomysł pracy z rodzicami rodził się stopniowo, w miarę jak stopniowo rozszerzały się i ewoluowały nasze doświadczenia w obszarze szeroko pojętej profilaktyki i wynikające z nich refleksje. Oddział PTZN w Warszawie przez dekadę swojego istnienia odszedł już bardzo daleko od początkowo uprawianej profilaktyki problemowej i edukacji w dziedzinie uzależnień, przemocy rówieśniczej i domowej, dysfunkcji rodzinnych i ich przyczyn i skutków... itd., itp... W trakcie naszej wieloletniej pracy z dziećmi i młodzieżą odkryliśmy, że ważniejsze i skuteczniejszym sposobem niwelowania zachowań ryzykownych młodych ludzi jest, z jednej strony, stwarzanie atrakcyjnych i konstruktywnych alternatyw, z drugiej zaś – kształtowanie umiejętności psychospołecznych, wzmacnianie poczucia własnej wartości i sprawstwa młodych ludzi, pomoc w poszukiwaniu i odkrywaniu własnych zasobów, a także roli dobrych, bliskich relacji z innymi ludźmi, tak rówieśnikami, jak i dorosłymi. Stąd już tylko krok dzielił nas od kolejnego odkrycia – że wspomniane poczucie własnej wartości i sprawstwa – lub też ich brak – wynika najczęściej bezpośrednio z relacji rodzinnych, a więc także postaw i metod wychowawczych rodziców. Praca z rodzicami nad rozszerzeniem kompetencji wychowawczych stała się więc logicznym i nieuniknionym „ciągiem dalszym” naszej działalności, także w ramach Konsorcjum realizującego program „Razem z Ochotą”.

Trzy odbyte dotychczas wyjazdowe integracyjne seminaria warsztatowe dla dzieci i rodziców pozwalają z całym przekonaniem potwierdzić potrzebę i skuteczność założeń tego modułu programu. Każde kolejne spotkanie jest dla nas,

prowadzących warsztaty dla rodziców, źródłem satysfakcji i wzruszenia, kiedy słuchamy o wszystkich małych (i całkiem niemających też!) cudach, jakie zaczynają się przydarzać w domach uczestników - cudach, które oni sami czynią.

A potrzeba czasami tak niewiele. Drobnego przekierowania uwagi - z błędów, niepowodzeń i słabości (własnych i dziecka) na to, co dobre, ważne, cenne we wzajemnych relacjach. Impulsu do odkrywania zasobów (dziecka i własnych), pomoc w ich wzmacnianiu. Nie próbujemy rodziców na siłę zmieniać, nie zasypujemy przemądrymi prawdami objawionymi, nie wytykamy błędów. A jedynie pomagamy „założyć inne okulary”, inaczej spojrzeć na dziecko i na samych siebie, a dzięki temu - wydobyć to wszystko, na czym można budować dalsze relacje rodzinne. Tak niewiele potrzeba. A zarazem potrzeba tak wiele: potrzeba otwartych serc i umysłów, potrzeba chęci zmiany, odwagi, by przełamać lęk przed otwarciem i oceną, a potem dotykać spraw trudnych, potrzeba siły, by się z nimi mierzyć na warsztatach. Za to wszystko serdecznie dziękujemy wszystkim Rodzicom - Wasza determinacja, zrodzona z miłości do dzieci,

nieustannie i wciąż od nowa nas porusza i zachwyca, a wszystkie małe i wielkie cuda, które czynicie, dają poczucie sensu, motywujące do dalszej pracy. Nasi goście z Bułgarii, którzy na ostatnim, październikowym seminarium obserwowali zajęcia w ramach swojego stażu szkoleniowego, także byli pod wrażeniem Waszej otwartości i gotowości do zmiany. Dziękujemy i zapraszamy na kolejne, wiosenne warsztaty!

Anna Szwed i Andrzej Majcher





RAZEM Z OCHOTA

WEEKENDOWA PORCJA SPORTU z TPD



W ramach projektu „Razem z Ochotą” organizowane są weekendowe zespołowe zajęcia sportowe. Aktywne poranki cieszą się popularnością wśród młodszych i starszych dziewcząt i chłopców. Zajęcia sportowe organizowane są we współpracy z Towarzystwem Przyjaciół Dzieci Oddział Dzielnicy Warszawa Ochota, ul. Częstochowska 11/15. Spotkania odbywają się na boiskach Szkoły Podstawowej nr 61 i Gimnazjum nr 14 oraz sporadycznie na innych obiektach sportowych. Ideą zajęć jest zapoznanie uczestników z różnymi grami zespołowymi: piłką nożną, piłką ręczną, piłką siatkową, piłką koszykową, tenisem stołowym i ziemnym, badmintonem. W ramach zajęć została również powołana drużyna piłkarska. Udział w zajęciach przynosi uczestnikom wiele korzyści, takich jak doskonalenie i rozwijanie technik i umiejętności w poszczególnych dyscyplinach sportowych. Stanowi alternatywną formę spędzania wolnego czasu. Daje możliwość rozwijania pasji, zainteresowań i talentów. Zajęcia dają dużą dawkę ruchu, potrzebną i ważną w rozwoju młodego człowieka. Uczą pracy zespołowej i liderowania, kontrolowania emocji i zasad fair play. Ponadto zainteresowaniem wśród chłopców i dziewczyn cieszy się fanoturystyka, czyli wyjścia na obiekty i imprezy sportowe, np.: na mecz koszykówki Legii, 17 piknik Olimpijski, Piknik Rodzinny w ramach Narodowego Dnia Sportu na PGE Narodowym, zajęcia z Polskim Związkiem Tenisowym.

Uczestnicy zajęć mają również możliwość poznania sportowców. Do tej pory udało się nam spotkać osobiście, między innymi z Jakubem Rzeźniczakiem, Albertem Sosnowskim czy Przemysławem Saletą.

Regularna praca nad kondycją fizyczną podopiecznych przyniosła wiele sukcesów. Pośród mnóstwa zwycięstw uczestnicy zajęć są najbardziej dumni z następujących osiągnięć:

1. Zwycięstwo w Wiosennym Turnieju koszykówki (drużyny dzielnic Ochoty i Pruszkowa)
 - Towarzyskie sparingi Podwórkowych Drużyn Ochoty, Włoch, Ursusa i Pruszkowa w piłce nożnej.
 - Mecz Towarzyski drużyn TPD Ochota vs drużyna podwórkowa z Bródna
 - Udział w II Festiwalu Sportowym na Bródnie, Ogródek Jordanowski
 - 7 Turniej Świąteczny, hala OSiR ul. Gładka
 - **Turniej piłki nożnej Zagraj z Wolą i Ochotą - 2 miejsce**
 - Turniej tenisa stołowego (uczestnicy dzielnic Ochoty i Ursus)
 - Mini mistrzostwa w piłce nożnej Deichmann 2015 - 4 miejsce
 - **Wakacyjny Turniej Piłkarski "TUPRAGA CUP" - 1 miejsce**
 - **Turniej Premiera RP - 1 miejsce i 3 miejsce**

O atrakcyjności zajęć najlepiej świadczą wypowiedzi młodych uczestników:

Gabrysia (9 lat)

Podobają mi się zespołowe zajęcia sportowe prowadzone przez pana Andrzeja i pana Kamila. Trenerzy są fajni. Dużo gramy i bawimy się. Ćwiczymy i trenujemy różne dyscypliny. Atmosfera na zajęciach jest fajna, jest dużo dzieci. Są to zajęcia na które bardzo lubię chodzić. Cieszę się, że mogę brać w nich udział.

Anita (10 lat)

Zaczęłam chodzić na zajęcia od września tego roku. Bardzo mi się podobają. Moi znajomi też chodzą na zajęcia do trenerów pana Kamila i pana Andrzeja. Atmosfera jest fajna. Na zajęciach dużo się ruszamy i ćwiczymy. Trenujemy różne dyscypliny zespołowe. Polecam!

Rafał (13 lat)

Zajęcia zespołowe są ciekawe. Uczestniczyłem w nich w ubiegłym roku i też chodzę na zajęcia w tym roku. Najfajniejsze są turnieje, wyjazdy i sparingi z różnymi drużynami. Najbardziej w pamięci zapadł mi czerwcowy turniej TuPraga Cup, w którym zdobyliśmy 1 miejsce oraz nagrody.

Mateusz (12 lat)

Cześć nazywam się Mateusz. Chodzę do klasy 1 gimnazjum. Moim ulubionym sportem jest oczywiście piłka nożna. Na zajęcia chodzę już drugi rok. W czasie ich trwania mogę rozwijać moje zainteresowania sportowe.



AIKIDO W FUNDACJI KAGI

Zajęcia Aikido – dzieci 6-8 lat

Poniedziałek 17:30-18:30

Zajęcia Aikido – dzieci 9-12 lat

Środa 19:00-20:00

Treningi aikido integrują i włączają dzieci do pracy w grupie, mają też walor edukacyjno-poznawczy. Ukierunkowane są na integrację sensoryczną, zachęcanie dzieci do aktywności ruchowej, powodują wyciszenie i rozładowanie negatywnych emocji, uczą się szacunku i współpracy w grupie. Dzięki nim dzieci poznają kulturę Japonii



Zajęcia rodzinne Aikido - rodzic + dziecko Sobota 12:15-13:15

Treningi rodzinne - integracja rodzic-dziecko w oparciu o naukę AIKIDO. Zajęcia rodzinne to zachęta do dzielenia wspólnej pasji z dzieckiem i spędzania z nim czasu poza domem. Na bazie treningu aikido rodzice razem z dziećmi ćwiczą, bawią się i spędzają aktywnie czas. Dla dzieci to wspaniała zabawa - dla rodziców okazja, żeby nie tylko budować więź ale także zadbać o własne minimum kondycji.



Samooobrona na bazie Aikido – młodzież

Wtorek 19:00 – 20:00

Zajęcia samooobrony. W grupie młodzieżowej kładziemy znaczący nacisk na aspekty samooobrony i możliwości wykorzystania nabytych umiejętności.

Szczególnie silnie akcentowane są jednak konsekwencje każdego czynu i możliwe skutki pochopnych decyzji, a przede wszystkim konieczność nieprzerwanego i sukcesywnego podwyższania własnych umiejętności. Jednak oprócz typowych aspektów intensywnego treningu fizycznego, równie ważne jest tworzenie prawidłowej atmosfery wychowawczej, szczególnie gdy młodzież jest w fazie odrzucania starych autorytetów i poszukiwania nowych. Temu służą nasze projekty wychowawcze, które mają stworzyć w klubie młodzieżowe środowisko alternatywne i miejsce, gdzie dzieciaki będą się dobrze czuły i miały wsparcie w rówieśnikach i instruktorach.

W ramach projektu „Razem z Ochotą” oferujemy bezpłatne zajęcia, które odbywają się w Centrum AIKIDO Aikikai w Warszawie, ul. Pruszkowska 13

ZAPISY I INFORMACJE:

TEL. 607 30 21 30, www.aikido.waw.pl



WIEŚCI ZZA MIEDZY

czyli

CO SŁYCHAĆ U SĄSIADÓW?



SPRAWDZIŁY TO DZIECIAKI Z MDK W INCA PLAY!



Jak co roku, w minione wakacje Inca Play odmieniło swój wystrój. Zgodnie z ubiegłorocznymi zapowiedziami, przeprowadzono kolejny etap metamorfozy Inca Play w Magiczny Ogród. I tak powstał zupełnie nowy labirynt powierzchniowy z panelami zabawowymi, który nie tylko stanowi świetne miejsce do zabawy w chowanego, ale także uczy dzieci orientacji w terenie. Dzięki dużym, drewnianym panelom zabawowym rodzice mogą wspólnie z pociechami zagrać w dobrze im znaną z dzieciństwa grę „kółko i krzyżyk” oraz uczyć rozpoznawać kolory i postacie



za pomocą ściennych układanek. Atrakcja wyposażona jest w przestrzenne lustra, które w razie potrzeby umożliwią rodzicowi natychmiastowe dotarcie do dziecka. Zaraz obok labiryntu znajdziecie interaktywną podłogę, która zabawi was trzydziestoma rodzajami gier o różnym stopniu trudności. To wciągająca zabawa ćwicząca refleks i spostrzegawczość, która przypadnie do gustu zarówno małym i jak i dużym gościom Inca Play. Nieopodal wejścia do dużego małego gaju stworzyliśmy pokój wspinaczkowy ze ściankami o różnych poziomach zaawansowania. Korzystając z tej atrakcji, rodzice mogą pomagać dzieciom przełamywać strach i ćwiczyć wytrwałość. Całość zabezpieczona jest grubym, specjalistycznym materacem ochronnym który amortyzuje wszelkie upadki.

Za wielką konstrukcją małego gaju powstał też korytarz muzyczny wypełniony przeróżnymi instrumentami, wśród których znajdziecie bębny, gong, cymbalki, trójkąty, koła deszczowe i inne. Dzięki tej atrakcji, dzieci mają okazję poznawać dźwięki i ćwiczyć swoją wrażliwość muzyczną. Małpi Gaj w sali głównej także zmienił się nie do poznania! Jego konstrukcja o powierzchni ponad 1000m² została w całości wymieniona na nową, współgrającą kolorem i tematyką z resztą sali. Dzięki niepalnym materiałom użytym do zbudowania konstrukcji w pełni dostosowanych do wymogów obowiązujących norm, polepszeniu widoczności z zewnątrz oraz zwiększeniu dróg ewakuacji, konstrukcja jest bezpieczna nawet dla



jej najmłodszych użytkowników i umożliwia korzystanie z niej również osobom dorosłym. Zupełnie inaczej wyglądają też diabelski młyn i skacząca wieża, które oprócz totalnej metamorfozy zostały ulepszone pod względem technicznym i bezpieczeństwa. Wystrój sali głównej urozmaiciły wysokie zielone trawy i zasiadające na nich przestrzenne ważki. Pojawiły się miękkie siedziska w sali głównej, stanowiące wygodne miejsce odpoczynku dla dzieci oraz świetny punkt widokowy dla spoglądających na pochłonięte atrakcjami pociechy rodziców. Całość nowej sali, zaprojektowana przez specjalistyczne biuro architektoniczne, utrzymana jest w przyjaznej, ciepłej kolorystyce i nowoczesnym skandynawskim stylu.



FONTANNA PEŁNA MAGII

MULTIMEDIALNA FONTANNA W BLUE CITY

Niezapomniane wrażenia i emocje, przeżycie angażujące wszystkie zmysły!
ŚWIATŁO + DŹWIĘK + WODA!

Odpoczywając po trudach szkolnych (albo zakupowych ;P) na lawce na poziomie -1, możecie zobaczyć wspaniałe widowisko z gantku „Światło & dźwięk”.

Przy modernizacji fontanny wykorzystana została **najnowsza technologia firmy Crystal Fountains**, która zaprojektowała i dostarczyła elementy fontanny na etapie budowy centrum handlowego. Urządzenia pracujące bezawaryjnie już dziesięć lat wzbogacano o dodatkowe **24 reflektory LED RGB** przy istniejących dyszach.

Reflektory zapewniają ekscytujące efekty świetlne i niekończące się możliwości wykorzystania aż **1.600.000 barw**, a technologia cyfrowa DMX pozwala na **przełączanie kolorów z niewiarygodną szybkością i dokładnością**. Głównym nowym elementem wzbogacającym spektakl fontanny jest **sześć dysz Spiry**, które tworzą animację na wielu płaszczyznach. Strumień wody **wiruje wokół osi o pełne 360°**, odchyła się na boki lub tworzy spirale, która **podnosi się do wysokości 5m i efektownie opada w dół**. Dysze mają wbudowane reflektory LED RGB, zapewniające piękne podświetlenie wirującego strumienia. Niezwykle taniec wody i światła dopełnia fantazyjna muzyka. Fontannaowa choreografia opracowana została do znanych i lubianych utworów muzycznych. Te niesamowite wrażenia możemy przeżywać w Blue City codziennie od 5 listopada do 31 grudnia.

Pokazy fontanny multimedialnej startują o 13.00 i 18.00 w dni powszednie oraz o 12.00, 15.00 i 18.00 w weekendy. Pokazy fontanny nie odbywają się w dniach, w których na miejscu fontanny stoi scena.

24 FINAŁ

MIERZYMY WYSOKO

Na zakup urządzeń medycznych dla oddziałów pediatrycznych oraz dla zapewnienia godnej opieki medycznej seniorów.

10.01.2016



A scena stanie nad fontanną w Blue City 10 stycznia – już tradycyjnie w drugą niedzielę stycznia Centrum stanie się gospodarzem wielkiego dzielnicowego 24 Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, organizowanego jak co roku przez Młodzieżowy Dom Kultury „Ochota” we współpracy ze szkołami i władzami Dzielnicy. Ochota razem z całą Polską ponownie włączy się do największej w naszym kraju zbiórki publicznej. Nasi wolontariusze zasilą szeregi ponad 120-tysięcznej grupy ludzi dobrej woli, zbierających tego dnia pieniądze, w sztab MDK będzie jednym z 240 sztabów, działających w Polsce i wielu miejscach na świecie. Serdecznie zapraszamy do Blue City - z otwartymi sercami i portfelami :)), z gotowością do licytowania unikalnych przedmiotów oraz oklaskiwania wszystkich mniejszych i większych (a także całkiem wielkich!) artystów, którzy wystąpią na Orkiestrowej scenie w Blue City na 24 Finale WOSP!

KORNISZONOWA KISZONKA COOLTURALNA

PIOTR MAJ

MIASTO ŚWIATEŁ I KOLORÓW

JESZCZE O POWSTANIU WARSZAWSKIM



1. Kolejny raz 1 sierpnia obchodziliśmy rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego. Mimo że od tych wielkich i tragicznych wydarzeń minęło już 71 lat, to nadal wiele budynków nosi ślady powstańczych walk. Spacerując po zabytkowych dzielnicach naszego miasta, często nie pamiętamy, że mijamy znaczące dla powstańców miejsce. Najwięcej pamiątek po Powstaniu Warszawskim znajduje się w dzielnicach, gdzie toczyły się najcięższe walki, m.in. Na Starym Mieście, Powiślu, Woli, Mokotowie i Śródmieściu, tam powstańcy bronili się najdłużej, aż do 2 października.

Oto kilka przykładów takich miejsc pamięci, ze Starówki i okolic które uwieczniłem na zdjęciach. **Zdjęcie nr 1:** W bocznej ścianie warszawskiej katedry św. Jana Chrzyciela wmurowana jest gasienica samobieżnej miny Goliat, eksplozja jedna z takich ruchomych min zburzyła część murów katedry, w której bronili się żołnierze z batalionu AK „Wigry”. Gasienica znajduje się od strony ulicy Kanonia. **Zdjęcie nr 2:** Tablica upamiętniająca miejsce gdzie został pochowany Krzysztof Kamil Baczyński, poeta i żołnierz Armii Krajowej. Zginął 4 sierpnia w Pałacu Błanka przy Placu Teatralnym, pochowano go na trawniku nieopodal. Po wojnie szczątki Baczyńskiego przeniesiono na



2. Wojskowe Powązki. **Zdjęcie nr 3:** Miejsce związane z jednym z najtragiczniejszych wydarzeń w czasie Powstania Warszawskiego przy ulicy Kiłińskiego róg Podwala, gdzie 13 sierpnia 1944 roku wybuchł niemiecki pojazd pancerny Borgward. Często mówi się, że był to czolg pułapka, jednak w rzeczywistości był to pojazd służący do transportowania potężnych ładunków wybuchowych. Niemcy porzucili pojazd z umieszczonym z przodu ładunkiem na Placu Zamkowym. Powstańcy uruchomili go i nieswiadomi zagrożenia wjechali nim na Stare Miasto. Na widok jadącego transportera prowadzonego przez naszych żołnierzy, przechodnie wiwatowali na ich cześć i zaczęli gromadzić się na trasie przejazdu. Gdy pojazd dojechał do skrzyżowania ulic Podwale i Kiłińskiego zatrzymał się i wtedy nastąpiła potężna eksplozja w wyniku której zginęło około 300 osób, następnymi kilkaset zostało ciężko rannych, zawaliło się kilka okolicznych domów. Miejsce tragedii upamiętnia niewielki pomnik umieszczony w miejscu wybuchu. W filmie „Miasto 44”, który w ubiegłym roku gościł na ekranach kin, jest scena przedstawiająca właśnie eksplozję Borgwarda. Do dziś co roku 13 sierpnia przy tym pomniku obchodzony jest dzień pamięci Starówki.



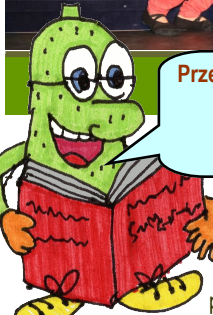
2.

PREMIERA NOWEGO MUSICALU „KRÓLOWA ŚNIEGU” W MDK OCHOTA

"Królowa Śniegu" - musical w wykonaniu Grupy Musicalowej Dream Team zawiązał w nowej odsłonie na deski Młodzieżowego Domu Kultury po sześciu latach. Nowa aranżacja, nowi artyści, nowe widowisko i zupełnie inne przesłanie, które wzbudza całkowicie odmienne doznania i pobudza widza do jeszcze głębszego zastanowienia - jak czasy i problemy młodego człowieka zmieniają się na przestrzeni tak krótkiego okresu. Premiera poprzedniej wersji tegoż musicalu miała miejsce ponad sześć lat temu, jeszcze w dawnej siedzibie MDK Ochota przy ulicy Białobrzskiej - sentymentalnie powracam do tamtego okresu mojego czynnego udziału w zajęciach - na małej scenie, która nie pozwalała artystom na wykazanie się i zrobienia wielkiego "wow" przez widzów. Udało się to w aktualniej odsłonie. Artyści, którzy wykazali się nie byłym profesjonalizmem jak na tak młody wiek, potrafili wprowadzić widza w opowiedzianą historię tak, że każdy z nich mógł poczuć się jak uczestnik wydarzeń i utożsamić się z głównymi bohaterami. Nie mogę ukryć, że premiera tego akurat musicalu miała dla mnie bardzo znaczącą wagę, gdyż miałem okazję występować w jego pierwszej wersji. Trudno mi uwierzyć w to, że już minęło aż sześć lat. Z sentymentem powracam do tych morderczych prób tanecznych, zdartego gardła na próbach wokalnych, do ludzi i do widzów. Dlatego też, przekraczając drzwi do MDK-u towarzyszyło mi dziwne emocje, które przemieniły się w żywą radość po spotkaniu ludzi, z którymi miałem okazję występować parę lat temu w niejednym musicalu, niezwykłą ekipę kadry pedagogicznej - och, powroty w ich objęcia dodają siły i energii do niustającej walki w dorosłym życiu - i obejrzeniu musicalu. Nie mogłem się, chociaż na chwilę powstrzymać się od wzruszenia i płaczu. Każda piosenka przesywała mnie na wylot. Każdy taniec powodował gęsią skórę. Każdy efekt sceniczny wzbudzał zachwyty. Nic dodać, nic ująć warto było, dlatego musicalu w tym wykonaniu, z tymi artystami, z tymi efektami pokonać tysiąc pięćset kilometrów.

Drogi Czytelniku, jeżeli jeszcze nie miałeś okazji zobaczenia "Królowej Śniegu" w wykonaniu Dream Team, zapytaj o następny występ i nie znamaj okazji! Przyjdź! Zobacz! Uśmiechnij się! Przemysli! Żyj!

Z gorącymi pozdrowieniami, już zapomniany (nieprawda!) *przyp. red.* redaktor KKK Kornii-Korespondent



Przeczytaj, bo warto, czyli **SYMON POLECA!**

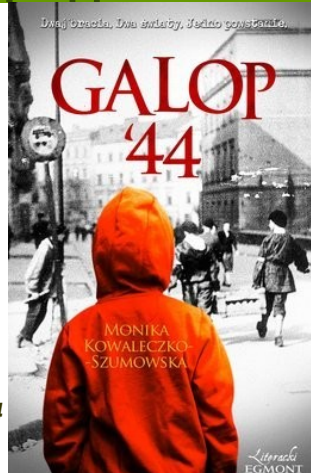
Wrażenie, jakie wywarł na mnie powstańczy numer "Korniszona" było ogromne. Dlatego chciałbym jeszcze nawiązać do tamtych czasów - bo warto. Chciałbym was wszystkich zachęcić do przeczytania książki „Galop '44”. Autorką jest Monika Kowaleczko-Szumowska. Liczba 44 nawiązuje do roku 1944, w którym wybuchło Powstanie Warszawskie. Skąd się wzięła ta książka w moim domu? Poznałem ją dzięki mojemu tacie, który interesuje się historią. Zbliżała się 71 rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego i tata chciał dla siebie wypożyczyć w bibliotece książkę o tym wydarzeniu. Przez przypadek trafiła w jego ręce akurat ta książka. Skorzystał ją czytać w jeden dzień i powiedział, że muszę koniecznie to przeczytać. I miał rację! Główni bohaterowie książki to dwaj bracia: 17 letni Wojtek i 13 letni Mikołaj. Wojtek nie był zadowolony z tego, że musiał zajmować się młodszym bratem. Mikołaj chciał, żeby Wojtek go zauważył, żeby coś razem zrobili, ale starszy brat nie miał do

Monika Kowaleczko-Szumowska: GALOP '44

młodszego cierpliwości. Chłopcy często odwiedzali z rodzicami Muzeum Powstania Warszawskiego. Podczas wizyty w muzeum 1 sierpnia (czyli w rocznicę wybuchu powstania) Mikołaj wszedł do repliki kanałów i przeniósł się do 1944 roku. Wojtek zaczął szukać brata w całym muzeum i też trafił kanałami do powstania. Dopiero, gdy chłopcy znaleźli się w powstaniu, Wojtek zaczął zauważać potrzeby brata i zrozumiał, że go lubi. W powstaniu chłopcy wykonują rozmaite prace np.: budują słynną barykadę w Alejach Jerozolimskich, noszą listy, biorą udział w ataku na czolg, dostarczają kanałami amunicję. Przeżywają wiele niebezpiecznych przygód i na własnej skórze doświadczają historii. Czytając tę książkę można się dowiedzieć, jak naprawdę żyli powstańcy podczas walk. Najbardziej podobało mi się to, że książka łączy czasy współczesne z czasami przeszłymi. Czyta się ją bardzo szybko, jest napisana prostym językiem. Ta książka może też się spodobać dziewczynom, ponieważ jest tam wątek miłosny. Naprawdę warto ją przeczytać!

Gorąco polecam, **Szymon z SP 264**

ps. Czy zdarzyło wam się kiedyś szukać w szufladzie zaginionej skarpetki? To Niedopark! Ale o tym napiszę następnym razem.)



GRY I UZALEŻNIENIE...

Czasami zastanawiam się, czemu ludzie grają w Farmville, Candy Crush'a i inne gry na telefon? Zaczęły od poważnego oskarżenia do twórców gier mobilnych. Twórcy specjalnie tworzą gry uzależniającymi. I w artykule o This War Of Mine broniłem branży gier, ale niestety to, że większość darmowych gier mobilnych jest stworzone po to, by uzależnić, to fakt. Zaczynijmy od pytania: Dlaczego się uzależniamy? Wszystko jest winą jednego hormonu: dopaminy. Dopamina to niewielka cząstka która jest naszym „hormonem szczęścia”. Za każdym razem gdy wreszcie przejdziemy ten poziom nad którym siedzieliśmy od godziny nasz mózg włącza „fałę” szczęścia, gdyż reaguje na tysiące cząsteczek dopaminy. Dopamina jest neuro-przekaznikiem. To znaczy, że cały czas porusza się między neuronami (przez synapsy*) Kiedy dopamina porusza się przez synapsę jest ona wystrzeliwana przez neuron i „chwytana” przez receptory dopaminy następnego neuronu - przez to otrzymujesz dosłownego kopa szczęścia. To trochę tak jakby twoj mózg poklepał cię po plecach i powiedział „Dobra robota!” W takim razie dlaczego po pewnym czasie nudzimy się naszą ulubioną grą? Proces ten nazywa się (profesjonalną nazwę znam tylko po angielsku, a brzmi ona tak: desensitization) w wolnym tłumaczeniu odczuleniem, co oznacza, że dopamina po prostu się wyłącza. Nie ważne jaki jest to rodzaj uzależnienia, alkohol, narkotyki czy Coca-Cola. Kiedy pierwszy raz

napijesz się coli czujesz się wspaniale, jest taka zimna, słodka i ten smak... Więc zamiast poczekać kilka dni i wtedy kupić następną butelkę, idziesz do sklepu następnego dnia. I zamiast puszkę bierzesz 1,5 l. Przez pierwsze kilka razy twój mózg wciąż generuje dużo dopaminy ale z czasem twój mózg zaczyna mówić do ciebie: hej, nie pijesz trochę za dużo tej coli? Mówi ci on o tym zabierając część receptorów dopaminy, co sprawia, że radość z wypicia kolejnej butelki będzie mniejsza. Oczywiście wciąż możesz osiągnąć dawny poziom dopaminy, ale będziesz musiał wypić znacznie więcej coli. I jest to istne błędne koło, aby osiągnąć wcześniejszy poziom dopaminy musisz pić więcej i więcej a twój mózg cały czas zabiera kolejne receptory. Po długim czasie wypijając 5 butelek nie będziesz miał tego poziomu szczęścia jaki miałeś na początku z jednego lyka! Więc czemu cały czas gramy w gry i jesteśmy tak samo z siebie zadowoleni? Gry te zrobione są w ten sposób, że dawkuje poziom twojej dopaminy, przez co nie możesz się na nią odczulić. Zauważyliście, że na początku zawsze otrzymujemy mnóstwo osiągnięć, nagród itp.? Jest to robione po to abyście na początku dosłownie tonili w dopaminie. Później jednak gdy gra staje się trudniejsza fale dopaminy są bardziej sporadyczne ale gdy już taka fala się pojawia, jest wspaniała, ponieważ ciężko na nią pracowaliśmy. Tej samej metody używa się w automatach do gier w kasynach. Nie wiesz kiedy wygrasz, ale wygry-

wasz na tyle często byś wciąż został przy maszynie i wrzucał kolejne monety. Wicie po co są życia lub czasy ulepszeń budynków? Zostały stworzone po to byś mógł grać ograniczoną ilość czasu, żebyś ciągle wracał po więcej. Badania pokazały, że osoby, które wygrały mnóstwo pieniędzy na loterii, wykazują podobny poziom szczęścia w porównaniu do czasu przed wygraną. Dlaczego? Istnieje coś takiego jak „średnia szczęścia”. Polega ona na tym, że pomimo (w przypadku naszego zwycięzcy na loterii) zwiększenia poziomu życia, ponieważ jego pragnienia też poszły w górę jest on tak samo szczęśliwy jak kiedyś. Lecz gdy mamy wbudowane hamulce które nie pozwalają nam na bycie w jednym poziomie szczęścia co uniemożliwia nam stworzenie średniej. Dodając to, że gry te są dostępne całkowicie za darmo i tworząc je na konsolę która jest dostępna w twojej kieszeni. Lecz nie jest to jedyny powód uzależnienia od gier, kolejnym powodem jesteś TY drogi czytelniku. Badania pokazały, że około 20-25 % populacji ma osobowość podatną na uzależnienia. Dodatkowo w przypadku 14 letnich graczy poziom osób podatnych na uzależnienia wynosi... około 60 %.

Jak widzicie z uzależnieniem jest ekstremalnie trudno walczyć, dopamina stworzona po to abyśmy się cieszyli może nas wpędzić w narkomanię czy alkoholizm. Na zakończenie mała porada: strzeżcie się Coca-Coli drodzy czytelnicy!

YORKSHIRE TERIER: WIELKIE SERCE W MAŁYM CIELE! Red. Julia Jagielska

Witajcie Korni-Czytelnicy! Jestem nowym redaktorem Komiszona. Nazywam się Julia. Chodzę do 4 klasy SP nr 51. York to potoczna nazwa yorkshire teriera. To psy niewielkich rozmiarów, ważą nie więcej niż 3,5 kg, a wysokość są na ok. 24 cm. Mają zamiast sierści włosy, dzięki czemu nie lenieją jak większość psów i osoby uczulone na sierść nie mają większych problemów. Yorki mają wesołe usposobienie i mimo swoich małych rozmiarów potrzebują dużo ruchu. W pierwszym okresie

swojego życia jak wszystkie psy ssą mleko matki. W mniej więcej szóstym tygodniu życia zaczynają samodzielnie jeść pokarm. Yorka powinno się karmić raz lub dwa dziennie, o ustalonej godzinie, a potem się tego trzymać. Właściciel powinien ustalić czas jedzenia - od 15 do 20 minut - i nie zostawiać pełnej miski na cały dzień. Yorki mają jedwabiste, stalowo-złote lub srebrno-złote włosy. Często zimą widzimy yorki w ubrankach typu sweterki, bluzy czy spodenki. Ubiierając w nie swoich pupilki właściciele chcą

nie tylko dodać piękna, ale też zapewnić im ciepło i zdrowie, gdyż teriery przez swój wzrost są podatne na przeziębienie. Ciekawostki: Teriery powstały w połowie XIX wieku. Zadaniem ich było tępienie myszy i szczurów w domach robotników i rzemieślników. Yorki często chętnie są do przejęcia władzy w domu swego właściciela. W większości teriery są wielkimi szczekaczami. Yorki (jak wszystkie teriery) chętnie przebywają w towarzystwie ludzi i bardzo lubią być w centrum uwagi.



JESIENNY HOROSKOP „KORNISZONA”... Z PRZYMRUŻENIEM OKA

Nowe Wróżbitki z SP 264



BARAN [21.03 – 20.04]

Ten rok szkolny będzie bardzo pracowity i wesoły. Już niedługo pierwsze klasówki, więc musisz być przygotowany na wszystko. Jeśli nie obudzisz z wakacyjnej rutyny, trudno ci będzie powrócić do „normalności”. Ale Ty przecież jesteś ambitny i uparty - dasz radę. **Szkolny „must have”, czyli niezbędny:** długopis (nowiutki wymarzony)



BYK [21.04 – 20.05]

Trudno ci powrócić do szkolnego rytmu po tak długiej przerwie. Na początku zrób coś, co sprawi dobre wrażenie. Pomóż po lekcjach posprzątać salę albo pomóż koleżce, który nie umie jakiegoś tematu? Tak to świetny pomysł! A że jesteś zawsze chętny do wszystkiego - początek szkoły nie będzie taki trudny. **Szkolny „must have”, czyli niezbędny:** piórnik (taki, o jakim marzyłeś)



BLIŹNIĘTA [21.05 – 21.06]

Wakacje minęły niespodziewanie szybko. Teraz zaczyna się niezwykły okres w twoim życiu. Gwiazdy pokazują, że powrót do szkoły będzie naprawdę wesoły. Już czekają na Ciebie Twoi koledzy, koleżanki. Ale przed Tobą także dużo pracy! Jeśli zależy ci na wynikach - nic nie odkładaj na potem. **Szkolny „must have”, czyli niezbędny:** zdrowe śniadanko (obowiązkowe!)



RAK [22.06 – 22.07]

To niesamowicie jak czas szybko leci! Jeszcze niedawno pakowałeś walizki na wakacyjny wyjazd. A teraz szkoła i codzienne obowiązki. Bądź przygotowany na zmiany! Może nowi koledzy i koleżanki, może nowi nauczyciele? Nie masz problemów z nawiązywaniem kontaktów - dasz więc radę bez problemów. **Szkolny „must have”, czyli niezbędny:** nowy plecak lub torba (dbaj o plecy!)



LEW [23.07 – 22.08]

Przywitaj szkołę ciepłym uśmiechem, a dalsze dni będą bardzo przyjemne! Chyba nie chcesz zaniedbać nauki i źle napisać pierwszy sprawdzian. Po tych wspaniałych wakacjach pomyśl nad wspólną nauką z bliskim przyjacielem. Musisz przecież dobrze rozpocząć kolejny rok nauki - ambitny z Ciebie zawodnik. **Szkolny „must have”, czyli niezbędny:** temperówka (byle ostrą!)



PANNA [23.08 – 22.09]

Panienko, nadchodzą niesamowite dla ciebie okres! Zmiana klimatu z wakacyjnego na szkolny będzie miłym zaskoczeniem. Miej zawsze i wszędzie głowę na karku, a wszystko pójdzie po twojej myśli. Wokół Ciebie nadal będzie grono fantastycznych przyjaciół - w grupie różnie, doceni to! **Szkolny „must have”, czyli niezbędny:** flamastry (dużo kolorów!)



WAGA [23.09 – 23.10]

Nie rezygnuj z rozrywek tylko dla tego, że zaczęła się szkoła. Nie musisz cały czas trzymać głowy w książkach. W weekend możesz przecież pójść do kina lub na kręgle z rodziną i przyjaciółmi. Dobrze organizuj sobie czas, a nie zaspieszysz się obowiązkami. Przecież musi być chwila na zasłużony odpoczynek. **Szkolny „must have”, czyli niezbędny:** nożycki (byle nie za ostre!)



SKORPION [24.10 – 21.11]

Skorpionie, niestety wakacje się skończyły. Nie lubisz zmian ale ta zmiana na pewno cię zaskoczy! Nie bądź wrogo nastawiony na szkołę. Przyjaciele się z tobą stęsknili! Zrób im niespodziankę, a oni zrobią niespodziankę tobie! Wspólny jesienny spacer po okolicy? Zbieranie kaszanówek czy kolorowych liści? **Szkolny „must have”, czyli niezbędny:** ołówki (łatwo zetrzeć to, co niepotrzebne!)



STRZELEC [22.11 – 21.12]

Masz wielkie poczucie humoru. Na pewno ci się przyda ono na początku roku szkolnego. Zaskocz wszystkich radosnym uśmiechem. Co powiesz na przyjacielską wyprawę rowerową? Na pewno każdy się dzięki temu stanie radosny i wesoło razem pójdziecie do szkoły. Niestraszne wam testy i kartkówki. **Szkolny „must have”, czyli niezbędny:** nowiutkie szkolne kaptusiki, czyli obuwie zamienne



KOZIOROŻEC [22.12 – 19.01]

Gwiazdy mówią, że szkoła mile cię zaskoczy pod warunkiem, że ty zaskoczysz ją. Przyjdź z uśmiechem na twarzy. Czas powrócić do codzienności, ale dla ciebie to nie będzie trudne. Ten rok minie szybko i przyjemnie. Jesteś aktywnym człowiekiem i nic ci nie powstrzyma. **Szkolny „must have”, czyli niezbędny:** gumki do ścierania (czasami niezbędne!)



WODNIK [20.01 – 18.02]

Szkoda, że wakacje minęły tak szybko. Ale lubisz swoje szkolne środowisko. Razem różnie! Zawsze masz wiele pomysłów do pracy grupowej. Zaskocz innych nową inicjatywą - może jakaś debata, impreza klasowa, gazetka szkolna? Jesteś pomysłodawcą, na pewno coś wymyślisz. **Szkolny „must have”, czyli niezbędny:** cienkopisy (byle duży)



RYBY [19.02 – 20.03]

Wakacje minęły ci rewelacyjnie, to dlaczego rok szkolny nie może taki być? Twoim wrogiem jest niedierpliwosć! Musisz z nią walczyć. Swoją nadaktywność wykorzystaj na działania na terenie szkoły. Pokaż wreszcie, a zyskasz jeszcze więcej przyjaciół. Nauczyciele też ocenią pozytywnie Twoje starania. **Szkolny „must have”, czyli niezbędny:** klej (na fruwające kartki w dzienniczku)

RYŚ. ERYK MICHALAK

SEMINARIUM MŁODZIEŻOWEGO OCHOTNICZEGO POGOTOWIA RÓWIEŚNICZEGO

Na początku października nowi Moprowcy z Warszawy, Słupna, Radzymina i Nowego Dworu Mazowieckiego wyjechali na weekend do Serocka, aby na warsztatowym seminarium wprowadzającym do programu zweryfikować i wzmocnić swój potencjał lidera, poznać kolegów z innych szkół i miast, wymienić się pomysłami działania w rówieśniczym środowisku szkolnym i pozaszkolnym i zaplanować swoją pracę na najbliższy rok szkolny. Seminarium, zorganizowane przy współpracy MDK „Ochota” przez prowadzący program MOPR Oddział Polskiego Towarzystwa Zapobiegania Narkomanii w Warszawie, było finansowane ze środków Mazowieckiego Centrum Polityki Społecznej, M. St. Warszawy i Nowego Dworu Mazowieckiego - dziękujemy!



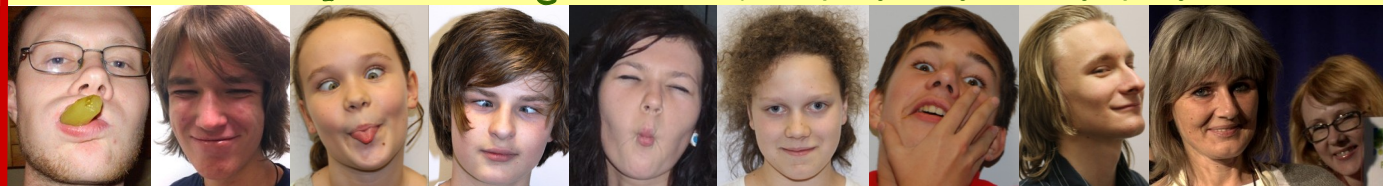
Seminarium - zapewne kojarzy ci się ze szkołą dla osób duchownych, ale tym razem chodzi mi o seminarium moprowskie. Niedawno (2-4 października) byłam na wyjeździe, jako nowy Moprowiec, aby nauczyć się bycia liderem (no, kilku innych rzeczy). Pierwszego wieczoru na wspólnym spotkaniu omówiliśmy zasady, a od następnego dnia mieliśmy warsztaty, na których integrowaliśmy się, uczyliśmy współpracy, oraz mieliśmy szansę bliżej się poznać. Trzecie warsztaty były szczególnie ciekawe, gdyż do wykonania mieliśmy szczególne zadanie. Na początku graliśmy w dwie gry, z których potem wybrać mieliśmy jedną, aby później zaprezentować ją pozostałym Moprowcom z innych miast. Na podsumowujących warsztatach ostatniego dnia omawialiśmy głównie czego udało nam się nauczyć i co podobało nam się najbardziej. Niekoniecznie chodzi tu o reguły dotyczące bycia liderem, ale też rzeczy, które wypłynęły na wierzch przy licznych okazjach do samopoznania. Ja odkryłam, że aby dobrze wczuć się w uczucia innych, najpierw musimy zapanować nad swoimi... Nierzadko będąc w okresie dorastania nie znamy siebie do końca i dopiero zaczynamy przygodę z odkrywaniem siebie. Seminarium bardzo mi się podobało, a jeżeli masz ochotę pomagać, nie tylko rówieśnikom, zwierzętom i dzieciom, ale też zacząć przygodę z odkrywaniem swoich pasji i talentów, to serdecznie zapraszam na spotkania MOPR w każdą środę o godzinie 17:00 w MDK Ochota. Do zobaczenia!

Redaktor-Moprowiec Agnieszka Kulesza



MOŚCI REDAKCYJNE WIADOMOŚCI REDAKCYJNE WIADOMOŚCI REDAKCYJNE WIADOMOŚCI REDAKCYJNE WIADOMOŚCI REDAKCYJNE

Wimni powstania tego numeru: (Góra od prawej do lewej, dół od lewej do prawej)



Panie Kasia Glinka - SP 264 i **Anetta Kubiś** - ZS 26 (Wielkie Niezastąpione), **Krzysztof Jokieli** (Błyskawiczny Oprawca Graficzny - Meteor), **Mateusz Rosiak** (Obywatel Altsajder Rajdowiec Historyczno-Filozoficzny), **Agnieszka Kulesza** (MOPR-ówka po Seminarium), **Pani Ania Gryglewicz** (Reporter Wszehobecny), **Krzysztof Polański** (Gamewalker), **Zuzia Grad** (Plotkarz-Były), **Franek Wolf** (Ilustrator Refleksyjny), **Piotr Maj** (Warszawiak), **Julia Maciejewska** (Zawsze Na Miejscu), **Julia Hoffman-Szczepeńska** (Wytejskniona!), **Pani Ania Korni-San Karata Wielgo** (Razem z Ochotą), **Agnieszka Wardak** (korektor Sokole Oko), **Julia Jagielska** (Psia Mama), **Aleksandra Kos** (Welcome to!), **Katarzyna Stankiewicz** (Poszukująca Inspiracji), **Kamil Kłosek** (Emeryt Nie-Zapomniany) **Mamma Dynia Anna Szwed** (foto, skład, Redaktor Naczelny) oraz Komiszonki z SP 264.

I TY MOŻESZ ZOSTAĆ KORNISZONEM! Zajęcia redakcyjne w MDK Ochota: wtorki i czwartki 17.30-19.00. adres redakcji: korniszon007@wp.pl



Projekt współfinansuje m.st.Warszawa



WIADOMOŚCI REDAKCYJNE WIADOMOŚCI REDAKCYJNE WIADOMOŚCI REDAKCYJNE WIADOMOŚCI REDAKCYJNE

Numer wydany we współpracy z Oddziałem Polskiego Towarzystwa Zapobiegania Narkomanii w Warszawie i Biurem Edukacji Miasta Stołecznego Warszawy w ramach wspólnie realizowanego projektu edukacji rówieśniczej „KLUB MŁODYCH DZIENNIKARZY”